Nr. 290. Wtorek, 17. Grudnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Patent Cesarski z dnia 12 grudnia 1901 roku

w sprawie zwołania Sejmów Czech, Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, Austryi Dolnej i Górnej, Salzburga, Styryi, Krainy, Morawii, Szląska wreszcie Gorycyi i Gradyski.

My Franciszek Józef Pierwszy,

z łaski Bożej Cesarz Austryi;

Król Węgier i Czech, Król Dalmacyi, Kroacyi, Slawonii, Galicyi, Lodomeryi i Illiryi, Król Jerozolimy etc.: Arcyksiążę Austryi, Wielki Książę Toskany i Krakowa; Książę Lotaryngii, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny; Wielki Książę Siedmiogrodu; Margrabia Morawy; Książę Górnego i Dolnego Szląska, Modeny, Parmy, Piacency i Guastalli, Oświęcimia i Zatora, Cieszyna, Friaulu, Raguzy i Zadaru; uksiążęcony Hrabia Habsburga i Tyrolu, Kyburga, Goryzyi i Gradyski; Książę Trydentu i Brixeny; Margrabia Górnych i Dolnych Łużyc i w Istryi; Hrabia Hohenembsu, Feldkirchu, Bregency, Sonnenbergu etc.; Pan Tryestu, Kottaru i Marchii Wendyjskiej; Wielki Wojewoda województwa Serbii i t. d.

wiadomo czynimy:

Sejmy arcyksięstwa Górnej Austryi, księstwa Salzburga, margrabstwa Morawy, księstwa Górnego i Dolnego Szląska, oraz uksiążęconego hrabstwa Goryczyi i Gradyski zwołuje się na 27 grudnia 1901.

Sejmy królestwa Czech, królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Księstwa Styryi na 28 grudnia 1901, wreszcie Sejmy arcyksięstwa Austryi Dolnej i księstwa Krainy na 30 grudnia 1901, — wszystkie do wyznaczonych ustawą miejsc ich zebrania.

Dan w Naszem stołecznem i rezydencyjnem mieście Wiedniu na dniu 12 grudnia roku tysiącznego dziewięćsetnego pierwszego a pięćdziesiątego czwartego roku Naszego panowania.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.	Welsersheimb w. r.,
Wittek w. r.	Böhm w. r.
Spens w. r.	Hartel w. r.
Rezek w. r.	Call w. r.
Giovanelli w. r.	Piętak w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej starostę Konstantego Pierożyńskiego, referentem dla spraw administracyjnych i ekonomicznych w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało komisarzami skarbu w IX. klasie rangi koncepistów skarbu: Wincentego Pelikana, Stanisława Matysa, Juliana Durkiewicza, Mieczysława Szablewskiego, Tadeusza Wisłockiego, Władysława Matkowskiego, Jana Łuniewskiego, Henryka Koppla, Władysława Krawczyka i Aleksandra Fedorowicza; a koncepistami skarbu w X. klasie rangi praktykantów konceptowych: Bolesława Rauscha, dr. Marcina Szteligę, dr. Romana Hinzingera, Stanisława Głowackiego, Michała Skorobohatego, dr. Tadeusza Polaka, Ludwika Hausera, Antoniego Kracha, Ottona Koppla, dr. Stefana Cwojdzińskiego, Izraela Brodera, Stanisława Lewakowskiego dr. Zdzisława Słuszkiewicza, Józefa Kostrzewskiego, Juliusza Nowickiego, Juliusza Oszackieckiego, Michała Bojarskiego, Błażeja Groblickiego, Kajetana Nikosiewicza, Aleksandra Stefanciowa, Andrzeja Bajdę, dr. Bronisława Skubiejskiego, Eliasza Mateika, dr. Karola Kortę, Tadeusza Konckiego, Romana Kukawskiego, dr. Bolesława Zielińskiego, Karola Meissa, Artura Feldtmanna i Tadeusza Ceypka.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu Jana Żurakowskiego, Jana Grychowskiego, Stanisława Ostaszewskiego, Stanisława Strzeleckiego, Adolfa Szymańskiego, Franciszka Lechowicza, dr. Józefa Mazurkiewicza, Wojciecha Wojtasiewicza, Aleksandra Zająca, Jakóba Tarsę, Jana Janiszewskiego, Andrzeja Pabijana, Stanisława Urbańskiego, Józefa Gałuszkę i Józefa Myconia inspektorami podatkowymi w IX. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyała rachunkowego Oskara Zippera rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi, asystenta rachunkowego Marcelego Fuksiewicza oficyałem rachunkowym w X. klasie rangi, a praktykantów rachunkowych Józefa Ryczaka i Michała Matkowskiego asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 grudnia b. r. do l. 134.978, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń w sprawie przywozu świń z Węgier i Kroacyi Slawonii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 grudnia.

Odpowiedź JE. Pana Ministra oświaty dr. Hartla,

na interpelacyę pp. Romańczuka i tow. w sprawie zajść na Uniwersytecie lwowskim, wniesioną na posiedzeniu Izby posłów w dniu 12 b. m., opiewa w całości jak następuje:

Pp. posłowie Romańczuk i tow. wystosowali do JE. P. Prezydenta Ministrów i do mnie interpelacyę, która ma za przedmiot znane zajścia na Uniwersytecie lwowskim a zwłaszcza masowe wystąpienie ruskich studentów z tej Wszechnicy.

Na tę interpelacyę pozwalam sobie odpowiedzieć przedewszystkiem co następuje:

Na podstawie Najwyższego postanowienia z 4 lipca 1871 Uniwersytet we Lwowie, na którym do tego czasu, o ile chodzi o świeckie wydziały, obok języka niemieckiego, używane były języki ruski i polski jako języki wykładowe tylko dla niektórych katedr, urządzony został utrakwistycznie a mianowicie w ten sposób, że na przyszłość tylko tacy, na legalnej drodze habilitowani mężowie zajmować mieli katedry profesorskie na wspomnianych wydziałach, którzy w zupełności byliby uzdolnieni do wykładania w jednym z obu języków krajowych, to jest w języku polskim lub ruskim.

W tym względzie nastąpiła zmiana wskutek Najw. postanowienia z 27 kwietnia 1879, na mocy którego na Uniwersytecie lwowskim wprowadzono język polski jako język urzędowania władz akademickich po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 5 czerwca 1869 a równocześnie jako język egzaminacyjny przy egzaminach ścisłych (rygorozach), to ostatnie jednak z ograniczeniem, że pozwolono kandydatom, pod warunkiem, iż według

SŁOWACKI I UJEJSKI.

(Dokończenie).

Lecz dopiero w poufnem zwierzeniu w liście do Ujejskiego Słowacki puścił wodze uczuciu swojemu i wyjawił, jak wysoko cenił, jak czule i podniośle kochał autora „Skarg Jeremiego". Bo też z nikim może nie wiązało Juljusza tak ścisłe braterstwo ducha i dążeń spólnych. „W duchu moim — pisze — mam cię za wysokie światło, które za mgłami niknąć nie powinno, ale rozweselić się ma i stać się różaną pochodnią, oświecicielką tych stron, w których teraz zamieszkałeś"... Albo dalej: „Gdzież jest kochana szyja twoja, abym ją obwiązał ramionami i słyszał znów na sercu rzetelne tchnienie twoje i słowem Bożem mógł cię uciszyć, jak dziecko? Baranku mój — zaprawdę, nie trać białości twojej, a wszystko tobie dla niej przydane będzie".

W krótkich dziejach tego przyjacielskiego stosunku list Słowackiego uważać można niejako za dopełnienie wiersza do „Autora Skarg Jeremjego". Pod względem nastroju uczuć i podniosłości myśli nie ustępuje on w niczem najpiękniejszym listom Słowackiego do Stattlera i Krasińskiego. Cenny zaś jest dla nas i z tej przyczyny, że znajdujemy w nim, acz mimochodem wypowiedziany, lecz ciekawy, własny sąd autora o „Anhellim".

Oto wierny odpis tego listu, który przeszło pół wieku znajdował się w ukryciu:

1848. Boże Narodzenie. Paryż.

Kochany Korneln!

W wigilię Bożego Narodzenia odebrałem list twój — w święto same odpisuję ci, spędzając wieczór na rozmowie z tobą. Drogą mi jest miłość twoja — kilka chwil razem w Bogu przebytych związało nas mocniej, niż długie, razem przebywane pustynie życia ludzkiego. Bośmy zachwycili w bratnie usta Niebieskiego tchnienia, a teraz, ile razy nam ciężko na sercu, znowu do takiego wspólnictwa wzdychamy. Sądzę nawet, że mi w twoim duchu urosła cząstka braterstwa, bo silniej cię czuję tęskniącym.

Dopisałeś mi w liście prawdziwy koniec „Anhellego", lecz proszę, lękaj się tego głosu rozpaczy, który w tem dziełku słychać. Takiego jęku nikt nie wydał; rozpacz Byrona jest dzieckiem w porównaniu rozpaczy „Anhellego", bo w Anhellim jest rozpacz niby Chrystusa. Niechże więc ten siew straszny będzie daleko od ciebie. Niech ta przepaść, w którą Izraela pchnęły proroctwa lamentujące Izaasza, Jeremiasza i innych ostatnich wieszczów, ciebie teraz, że się w języku polskim pokazała, nie zwabia. Duch mi to podyktował wczora; gdy już do serca wpuszczałem słodką truciznę harmonijnych słów twoich — i oto widzisz, że przeciwko sobie powstawszy, spełniam mój obowiązek względem ciebie. Bo cię w duchu moim mam za wysokie światło, które za mgłami niknąć nie powinno, ale rozweselić się ma i stać się różaną pochodnią, oświecicielką tych stron, w których teraz zamieszkałeś. Aby na gody Pańskie przyszły ludności tych stron, z muzyką wesela twojego, chwiejąc się na nogach niby spokojne harmonią radości świętej, tłumy ludu twego krzycząc: hosanna! Hosanna Panu, że oto barankowi dana jest chwała i moc i cześć i panowanie, a czasu już nie będzie, boleści już nie będzie i Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich.

A do takiego hymnu i krzyku jakże dojść, mój drogi bracie, jeżeli się w rzetelności cierpień naszych nie skąpiemy? w rzetelnej krwi, która z męczeńskich czasów wylaną jest? jeżeli nie znajdziemy w rzetelnym bolu wnętrzności naszych, rzetelnego pańskiego wesela? Gdzież jest kochana szyja twoja, abym ją obwiązał ramionami i słyszał znów na sercu rzetelne tchnienie twoje i słowem Bożem mógł cię uciszyć, jak dziecko? Baranku mój, zaprawdę nie trać białości twojej, a wszystko tobie dla niej przydane będzie.

Pamiętasz wieczór on, gdy przy bladej świecy nas trzech było, a jeden z nas, prorok-rzemieślnik, z łkaniem histerycznych mdłości wyrzekł imię miasta, które on już we krwi i w ogniu zobaczył, a my słuchali. Pamiętasz, żem wtenczas zgromił tego ducha i nakazał mu, aby nie wyjawiał przyszłych nieszczęść, bo te powinny być w duchach, jak dzieci w matczynych łonach, ruszające się, lecz nie narodzone, aby serc ludzkich nie przestraszały. Otóż teraz, gdy się spełniło, wspomniałem sobie na ów wieczór — i twoja postać smętna, siedzącego przy kominku, jasno mi się w oczach powtórzyła, boś ty miał być widzem spełniającego się proroctwa. I ciebie znów duch natchnienia porwał, gdy się spełniało. Po takich znakach moglibyśmy logicznie wyprowadzić prawdziwą linię naszej drogi na świecie i widzieć, jako duchy, prędy idziemy.

Uważaj-że, mój drogi, abyś nie pobłądził, a czasem przy gwiazdach w nocy patrz jako na brata, abyś w tym silniejszy będąc, nie zwątpił. Co do mnie, Bóg widzi, że często przy gwiazdach w nocy, zawieszony na ganku moim, twarzą obrócony ku waszej stronie, modlę się za wami i z wami i w duchu mi słychać wzdychające duchy wasze pod uciemiężeniem, a często coś jakby szmer pługów waszych, które już u was prędzej wschodzące słońce wyprowadziło i niby głos pogonnych ludzi biednych, z pracą wstających, do Boga się modlących.

Wszystko, co uciemiężone, cierpi — we mnie cierpi. Przez gwiazdy i błękit jestem z ojczyzną moją i z wami. Lecz jeżeli przyjdę to bez łez, lecz ze słowem Prawdy, jeśli mię Bóg z natchnienia Swego nie wyłączy, a przez godniejsze apostoły Swoje nie zacznie czynić misyi odnawiającej nasz żywot.

Takiego mnie, mój Kornelu, przyciągaj sercem twojem — a czyń duchową rzecz z taką pracą jak majtek, który sznur ciągnie, aby gdzie jedna z łódek dalekich okrętowi z morza wielkiego wrócona była. Za każdą kroplę potu twego, gdy spracowany sprawę prawdy czynić będziesz, jak za łzę wdzięczny ci będę.

A ciągnąć sznur jest to pracować dla sprawy świętej Ducha, dla której, jak wiesz, jam się poświęcił, stojąc z lampą zapaloną na piersiach moich, tam, gdzie dawniej tylko serce krwi pełne było.

Całuję ciebie i ściskam, drogi mój bracie, i dziękuję za wspomnienie twoje.

Juliusz Słowacki.

Adres na kopercie:

à Monsieur, Monsieur
Cornel Ujejski
à Léopol
Gallicie en Autriche
Hôtel de l'Europe.

Stempel pocztowy: *Paris, 26 Dec. 48.*

postanowień ordynacyi rygorozalnej, profesorowie powołani do udziału w tych egzaminach władają dotyczącą mową, składać egzamin także w języku niemieckim lub ruskim; dalej idące żądanie akademickiego senatu, zmierzające do rozszerzenia zakresu obowiązywania języka polskiego na tym Uniwersytecie, nie zostało uwzględnione.

To są ustawowe zasady ustroju Uniwersytetu lwowskiego, obowiązujące do dzisiaj.

Na tych zasadach oparł się rozwój polskich i ruskich katedr na Uniwersytecie lwowskim. Jeżeli uwzględni się obecny stan rzeczy, trzeba istotnie przyznać, że Rusini obecnie mają tylko mało katedr, gdyż na wydziale prawniczym tylko dwie katedry są obsadzone przez Rusinów i w ruskim języku zastępowane: dla austryackiego prawa cywilnego oraz dla austryackiego prawa karnego i procedury karnej, a na wydziale filozoficznym trzy katedry, mianowicie dwie dla ruskiego języka i literatury, oraz jedna dla historyi. Droga jednak do uzyskania dalszych katedr jest dla nich otwartą, co prawda według raz już stworzonej podstawy prawnej tylko przez wrota habilitacyi.

Jeżeli niejednemu wydadzą się teraz nie bezpodstawnemi skargi Rusinów, że należącym do ich narodowości stawiane są przy habilitacyi trudności, a w skutek tego odpada im ochota habilitować się, to wobec tego należy wskazać, że od pierwszej habilitacyi Rusina na lwowskim wydziale prawniczym w r. 1874 z pośród pięciu ruskich kandydatów do habilitacyi odpalono tylko dwóch, a z dziewiętnastu polskich dziesięciu; z tego niezawodnie nie można wyciągać wniosku o niechętnem usposobieniu przeciw ruskiemu narodowi.

Wobec tego nie wątpię także, że jeśli zjawią się dzielni ruscy kandydaci do akademickiego urzędu nauczycielskiego, fakultet nie będzie miał nic przeciw temu, aby zbadać i poprzeć ewentualne prośby o subwencyę na dalsze ich naukowe kształcenie się, tak, jak to czynił dotychczas i jak ja wyraźnie oświadczam, że jestem gotów dzielnych kandydatów tej narodowości na stanowiska akademickie popierać na wszelki sposób w ich przygotowawczych studyach.

Po tem założeniu, mam zaszczyt odpowiedzieć na poszczególne zapytania, zawarte w interpelacyi:

Co się tyczy przedewszystkiem zapytania, wystosowanego do P. Prezydenta Ministrów i do mnie, to muszę oświadczyć, że dopóki na Uniwersytecie lwowskim nie nastaną spokojne stosunki, jest rzeczą niemożliwą cokolwiek uczynić w interesie studentów ruskich; powrót na drogę obowiązku jest pierwszym warunkiem, aby uprawnione skargi polecono zbadać i ewentualne usterki usunąć. To oświadczenie moje, jak się spodziewam, będzie mogło uspokoić trzeźwe żywioły wśród studentów ruskich. Władze akademickie będą niezawodnie gotowe, bez osobnego wzywania ich do tego, osądzić zbyt krewkie kroki tych studentów z całą możliwą łagodnością i ułatwić im powrót na ten Uniwersytet, zwłaszcza, że w tak gorących czasach główna wina spada z reguły na żywioły, które same nie mają wiele lub zgoła nic do stracenia.

Co się tyczy dalej specyalnie zapytań do mnie wystosowanych, a mianowicie punktu 1 (czyta): „Czy P. Minister oświaty jest skłonny spowodować senat akademicki Uniwersytetu lwowskiego, jeżeli nie do odwołania swej odezwy, to przynajmniej do wydania nowej, wyjaśniającej i pojednawczej odezwy, zwróconej do wszystkich studentów, a specyalnie także odezwy w języku ruskim do ruskich studentów (tak, jak także polityczna Władza krajowa ogłasza swe odezwy w obu językach krajowych)" — to mogę zaznaczyć, że już poczyniłem kroki, aby na władze akademickie we Lwowie w powyżej zaznaczonym pojednawczym duchu wpłynąć i mogę oznajmić, że władze te dały do poznania, iż gotowe są do względności, naturalnie o ile to okazuje się możliwem z zachowaniem ich powagi i godności, nie są one bowiem tymi, którzy atakowali, lecz raczej byli atakowani.

Ad 2 (czyta): „Czy P. Minister oświaty jest skłonny dla zapobieżenia ewentualnym zatargom, zarządzić, aby studenci ruscy nie byli zmuszani uczęszczać na wykłady profesorów Twardowskiego i Fijałka?"

Istnieje zupełna wolność nauki, i żaden student nie może być zmuszany do uczęszczania na wykłady danego profesora, o ile dla niego jest zastępca. Rzecz zrozumiała jednak, że takie zastępstwo nie może być stworzone z dnia na dzień, a tem mniej może Zarząd oświaty dowolnie zmieniać istniejące ustawy, przepisujące uczęszczanie na pewne wykłady, lub wbrew ustawie zupełnie zwolnić od takich wykładów.

Stawiając to żądanie, panowie interpelanci widocznie nie zastanowili się nad tem, jak zgubne następstwa musiałoby to mieć dla porządku i swobody nauczania na Uniwersytetach, gdyby każdy nauczyciel, który nie podoba się pewnej części studentów, natychmiast miał być zastąpiony przez innego, albo gdyby ci słuchacze zwalniani bywali z jego wykładów.

Ad 3 (czyta): „Czy P. Minister oświaty jest skłonny zarządzić, aby prawa języka ruskiego na Uniwersytecie lwowskim były przez władze uniwersyteckie przestrzegane, aby język ruski tamże miał te same prawa, jakie są prawnie jego udziałem mimo urzędowego języka polskiego w innych władzach i w sądach kraju?"

Rzecz zrozumiała, że jestem gotów każde konkretne zażalenie tego rodzaju na podstawie istniejącego stanu prawnego i w sposób słuszny zbadać i załatwić.

Rzeczywiste grawamina jednak nie doszły dotychczas do mej wiadomości i dopiero w ostatnich czasach wydarzyło się, co następuje; mianowicie:

1. Zatarg ze zwyczajnym profesorem historyi o ruskim języku wykładowym dr. Michałem Hruszewskim z powodu użycia tegoż języka na posiedzeniu kolegium profesorów, przyczem wspomniany profesor stanął w sprzeczności z jasnemi postanowieniami obecnie obowiązujących urządzeń językowych.

2. Odmówienie przyjęcia indeksów i nacyonaliów napisanych w języku ruskim, przez dziekana fakultetu teologicznego, w którym to jednak kierunku dzięki gotowości władz akademickich już uwzględniono życzenia studentów ruskich.

Ad 4 (czyta): „Czy P. Minister oświaty jest skłonny postarać się, aby wyposażenie Uniwersytetu lwowskiego w katedry ruskie odbywało się bez niesłusznych przeszkód?"

Jestem najzupełniej gotów do tego, przyczem jednak raz jeszcze muszę zwrócić uwagę, że obecnie do spełnienia tych życzeń, nie ma innej drogi, jak droga habilitacyi. Nie wątpię jednak, że podania kandydatów ruskich o przypuszczenie do habilitacyi będą przez fakultety sprawiedliwie oceniane. Gdybym widział się zmuszonym powziąć wątpliwości na wypadek niepomyślnej oceny kandydatów, ani na chwilę się nie zawaham naukowe ich prace oddać do dodatkowego zbadania nieuprzedzonym fachowcom i na podstawie takiego dodatkowego zbadania skłonić ewentualnie fakultet do ponownego zreasumowania sprawy. Dotąd, ale nie dalej sięga według obowiązujących ustaw moja kompetencya. Zarząd oświaty jest uprawniony wniosek jakiegoś fakultetu w sprawie habilitacyi przyjąć lub odrzucić, ale nie samodzielnie dokonać habilitacyi.

Ad 5 (czyta): „Czy P. Minister oświaty jest skłonny postarać się, aby ruscy studenci na wypadek powrotu na Uniwersytet lwowski, oraz inni im przychylni studenci tegoż Uniwersytetu nie byli wystawieni z okazyi teraźniejszych zajść na prześladowania, czego obecnie zachodzi uzasadniona obawa?"

Co się tyczy wreszcie obawy, zawartej w piątem zapytaniu, by ruscy studenci, którzy chcą powrócić na Uniwersytet lwowski, nie byli narażeni na prześladowania, pozwolę sobie zaznaczyć że uzasadnienie tej obawy, tyczące się odezwy rektora, wydaje mi się bezzasadnem. Nie chcę zaprzeczać, że odezwa ta mogłaby może być tak wystylizowaną, aby była zabezpieczoną przed wszelką nawet przed źle uprzedzoną krytyką; ale nawet w końcowem jej zdaniu, które opiewa: „Zachowanie się wasze — panowie — spokojne i poważne, ale zarazem nacechowane stanowczą gotowością do obrony powagi i przywilejów naszej *Almae Matris* w duchu uroczystych ślubów, złożonych w chwili, gdyście otrzymali godność akademickiego obywatelstwa, wzbudzi pamięć o obowiązkach posłuszeństwa ustawom akademickim w sumieniu tych waszych kolegów, którzy o nich zapomnieli" — nawet w tem zdaniu, przy nieuprzedzonem zapatrywaniu się, nie można dopatrzeć się zamiaru pobudzenia części studentów, mianowicie polskich, do walki przeciw Rusinom, a twierdzenie, jakoby polscy studenci przybyli nawet uzbrojeni, aby pobić ruskich, jest tylko prostem twierdzeniem (zaprzeczenia), które z ednej strony z tą samą stanowczością bywa zaprzeczane, z jaką z drugiej stawiane.

Bliskim jest zatem przypuszczenie, że masowe wystąpienia ruskich studentów stanowi świadomy, może z zewnątrz spowodowany dalszy ciąg tych ekscesów, co do których w samej interpelacyi przyznano sprzeczność z ustawą i brutalność postępowania, a niestety nie mogę przyjąć, że gdyby nie owa odezwa, ubolewania godny ruch byłby się zakończył.

Skoro studenci ruscy w tak wielkiej liczbie opuszczają Uniwersytet lwowski i proszą o dodatkowe ich zapisanie na innych Uniwersytetach, to nie mogę dzisiaj złożyć oświadczenia o stanowisku władz akademickich, które są jedynie kompetentne do przyjmowania studentów; na wypadek jednak, gdyby studenci mieli być przyjęci, w interesie ich już dzisiaj z całym naciskiem zwracam uwagę, że gdyby miało chodzić tylko o wpis pozorny, aby uratować półrocze, bez uczęszczania jednak na wykłady, to najsurowiej polecę władzom akademickim, by takim studentom odmówiły potwierdzenia semestru.

W interesie zatem samych tych studentów mogę tylko powiedzieć, aby cofnęli krok, uczyniony w namiętnem wzburzeniu i starali się o ponowne przyjęcie w Uniwersytecie lwowskim, którego władze akademickie, jak silnie ufam, nie odmówią im swej opieki. Mego życzliwego poparcia mogą być pewni, skoro tylko zwrócą się na drogę legalną. (Oklaski).

Rada Państwa.

(Dokończenie telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w d. 14 grudnia b. r.)

W Izbie posłów w dalszym ciągu sobotniego posiedzenia, w dyskusyi nad §. 3 i 4 ustawy o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, poseł Seitz, oświadczył, że socyaliści nie są przeciwnikami organizacyi stowarzyszeń rolniczych, są jednak za wykluczeniem pewnych grup robotniczych od należenia do takich stowarzyszeń.

Potem dyskusyę zamknięto. Przemawiali z kolei mowcy generalni poseł Fuchs *pro* a p. Zedtwitz *contra*; ten zastrzegł w swem przemówieniu pozostawienie szczegółów sejmom.

Po polemice p. Peschki, jako referenta mniejszości, z wywodami p. Zedtwitza dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto o godz pół do 3.

Następne posiedzenie dzisiaj o g. 3 po południu.

Przy końcu posiedzenia wnieśli poseł Schalk i tow. interpelacyę w sprawie pogłosek o rzekomo zamierzonym zamachu stanu.

Między odpowiedziami na interpelacye, które P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk dał na sobotniem posiedzeniu, znajduje się także odpowiedź na interpelacyę p. Lichta i tow., wniesioną z powodu wymiaru podatku rentowego od renty, przyznanej z powodu nieszczęśliwych wypadków przez zakłady ubezpieczenia robotników od wypadków. P. Minister oświadczył, że nie ulega kwestyi, iż renty tyczące się przymusowego ubezpieczenia należy uważać za wolne od podatku. Uznając społeczne znaczenie ubezpieczenia powszechnego, P. Minister zgadza się na to, aby i przy dobrowolnych ubezpieczeniach renty wolne były od podatku rentowego.

Kordyan Ujejski, któremu zawdzięczamy odszukanie powyższego listu, starszy syn Kornela, zmarł d. 1 lipca 1899 r. w majętności swej Tomaszowce, koło Wojniłowa, w powiecie kałuskim, w Galicyi, w młodym wieku, gdyż miał zaledwie lat 37. Po ojcu odziedziczył talent poetycki, a gruntownie i estetycznie wykształcony, w chwilach wolnych od zajęć gospodarskich, poświęcał się pracom literackim, drukowanym w pismach galicyjskich. Ogłaszał pod pseudonimem Śreniawity przeważnie utwory poetyckie, które zalecały się formą piękną i myślą głęboką. Tłómaczył też na język polski Heinego, na kilka lat zaś przed zgonem napisał poetyczny obrazek dramatyczny p. t. „Pierwiosnek", który cieszył się dużem powodzeniem na scenach teatralnych. W r. 1898 drukował w warszawskiem *Echu muzycznem* piękne studyum, wspomnienie artystyczne p. t. „Biała kamelia", w którem opisuje znajomość zabraną z Teofilem Lenartowiczem w czasie swej podróży poślubnej we Florencyi.

Cichy, skromny i surowy bardzo względem samego siebie pracownik, utwory swoje ogłaszał dość rzadko. „Sytuacya moja taka — pisał do mnie w jednym z listów — że muszę być bardzo ostrożnym i wymagającym w obec samego siebie drukując cośkolwiek, a podpisując tak znanem w literaturze nazwiskiem. Nie wiele mam tak świetlanych chwil w życiu, jak te, które opisałem w „Białej kamelij", a z własnej mózgownicy czerpać, to już rzecz inna: i poważna i — niebezpieczna".

Leopold Méyet.

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)

V.

(Ciąg dalszy).

Ciotka Sannie odwiązała chustkę z szyi i otarła nią oczy. Murzynka ryknęła, widząc ją płaczącą. Ani jedna, ani druga nie zrozumiały tej mowy, ale wydawały się bardzo przyjęte. Nieokreślony czar unosił się w powietrzu — czar, który zwykle towarzyszy rzeczom nieznanym i tajemniczym.

Gdy ostatni hymn został odspiewany, dozorca przyprowadził celebrującego do ciotki Sannie, która uprzejmie rękę mu podała, zapraszając go na filiżankę kawy i wskazując miejsce na kanapie. Potem Otton wyszedł zobaczyć co się dzieje z małym plum-puding, który zostawił w domu, w piecu.

Ciotka Sannie zauważyła, że jest bardzo gorąco.

Bonaparte starał się odgadnąć jej myśli, podczas gdy wachlowała się rogiem fartuszka. Pochylił się nisko ruchem przytwierdzenia. Milczenie. Ciotka Sannie mocno przemówiła. Ale Bonaparte nie dawał się już jej słuchać. Oczy jego wpatrzyły się w małą miniaturkę, przybitą na ścianie, która przedstawiała ciotkę Sannie w przeddzień pierwszej Komunii, gdy miała lat piętnaście, ubraną w jasne muśliny,

Nagle wstał i poszedł do ściany przypatrując się z wielką uwagą portrecikowi. Zdawało się, że doznaje ogromnego wzruszenia. I nagle, jakby nie mógł się już powstrzymać, wyrwał miniaturę z gwóździa, na którym wisiała i podnosząc do ust, ucałował namiętnie. Nareszcie zwrócił się do grubej damy i przemówił przerywanym głosem:

— Przebacz mi, pani, nagły wybuch moich uczuć.... ale to malowidło przypomina mi moją najgorętszą miłość, moją pierwszą żonę, która obecnie w niebie się znajduje:...

Ciotka Sannie nie zrozumiała nic, ale Hotentotka przetłómaczyła jej jak umiała, słowa Blenkinsa.

— Ach!... moja pierwsza miłość! — jęczał Bonaparte, przypatrując się czule miniaturze. — Ach! te czyste, ukochane rysy! mój anioł, moja żona ... To jedna z sióstr pani — dodał, przypatrując się, uważnie ciotce Sannie.

Holenderka zaczerwieniła się, ale nic nie odrzekła.

— Ach! tak.... teraz widzę! — mówił dalej z zachwytem — nos, broda, podobieństwo całkowite! Jakimże sposobem pierwej tego nie zauważyłem?

— Chcesz pan jeszcze filiżankę kawy — rzekła otyła dama — proszę, usłuż sobie.... Jeszcze kawałek ciasta.

Bonaparte z uwagą powiesił miniaturę na ścianie, a gdy wracał, żeby wziąć filiżankę kawy z rąk Holenderki, Saksończyk wszedł, oznajmiając, że obiad gotów.

— To człowiek pobożny i roztropny — myślała ciotka Sannie, gdy Bonaparte się oddalał. — Brzydki jest, bardzo brzydki, ale czyż to nie Pan takim go uczynił? A nam czy wolno naśmiewać się z dzieł Bożych? Lepiej jest być brzydkim a dobrym, niż pięknym a złym.... Naturalnie, że lepiej by było być pięknym i dobrym — dodała, rzucając pełne uprzejmości spojrzenie na małą miniaturę.

Po obiedzie, Bonaparte i rządca siedzieli u drzwi chaty i palili fajki w milczeniu.

Cudzoziemiec miał książkę w ręku i siedział na pół leżąc na krześle z przymkniętemi oczami; Saksończyk snuł gęste obłoki dymu i błędnem spojrzeniem wodził po błękicie, na którym żadnej chmurki nie było.

Otto przerwał nagle swoje marzenia i przemówił:

— Przypuściwszy.... żebyś chciał.... żebyś miał ochotę.... hum!... szukać jakiego zajęcia....

Bonaparte puścił w powietrze kłąb dymu.

— Przypuściwszy.... że ktoś.... że ktoś ci proponuje... abyś został nauczycielem w fermie.... nauczycielem dwojga dzieci.... dwóch dziewczynek.... z płacą tysiąca franków rocznie.... co byś powiedział?... To w każdym razie tylko przypuszczenie...

— Otóż, kochany przyjacielu — odrzekł zapytany — to by zależało od okoliczności. Pogardzam pieniędzmi. Zdrowie moje nie bardzo tęgie.... Ale gdybym znalazł godne siebie zajęcie, przyjąłbym.,.. Pogardzam pieniędzmi....

— Dobrze! dobrze! — przerwał dozorca. — Pójdę pomówić z ciotką Sannie. Każdej niedzieli miewamy z sobą pogadankę o rzeczach ogólnych.... nic osobistego..,. rozumiesz?

Stary schował swoją Biblię do kieszeni i skierował się ku fermie z tajemniczą miną.

— Nie domyśla się co chcę uczynić — myślał sobie w drodze. — Nie przypuszcza nic wcale.... Co za miła niespodzianka dla niego!

Jednocześnie Bonaparte Blenkins, rozciągnięty niedbale na krześle obok drzwi, posyłał drwiące spojrzenie za poczciwym Saksończykiem, a w tem spojrzeniu było coś niesłychanie niedobrego...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYE

Rzym, 12 grudnia.

Z Rzymu piszą nam: Kilkanaście dzienników włoskich podało list Henryka Sienkiewicza, w sprawie procesu wrzesińskiego, zaopatrując go mniej lub więcej dosadnymi komentarzami. Dzienniki katolickie, jak *Osservatore Cattolico* wychodzący w Medyolanie, skorzystały z tej sposobności, aby odeprzeć niecną insynuacyę, jaką podał w korespondencyi z Rzymu, berliński *Tageblatt*, który, aby zaszachować wrażenie, jakie sprawił list we Włoszech, puścił w świat kaczkę o wykryciu w Rzymie szeroko rozgałęzionego spisku polskiego przeciw Rossyi, do którego wmięszanymi są: kardynał Ledóchowski (!), zasilający komitet rewolucyjny funduszami Propagandy (!!), O. Generał Zmartwychwstańców Smolikowski (!) ks. Skirmunt (!) i t. d. W fałszu tym widocznym jest także zamiar poduszczenia Rossyi na Polaków. Według semickiej gazety, kardynał Ledóchowski jest całkiem w ręku rewolucyonistów, a tylko Papież i kardynał Rampolla j e s z c z e im są przeciwni. Dalej — pisze *Tageblatt* — rząd rossyjski dowiedziawszy się o tem wszystkiem, ustanowił w Rzymie specyalne biuro wywiadowcze dla strzeżenia Polaków, mieszkających we Włoszech. Szwajcaryi i Austryi, a kardynał Rampolla, wszelkimi środkami popiera rossyjską politykę....

Medyolański *Osservatore* gromi silnie berliński dziennik i włoski *Corriere della Sera*, za to niecne oszczerstwo. *Corriere della Sera* powtórzył bowiem korespondencyę z berlińskiego dziennika, gdy inne włoskie gazety pominęły ją milczeniem, wykazując śmieszność całej tej wieści, obliczonej na mącenie wody.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili)

W Warszawie, jak z tamtąd donoszą, wypadkiem dnia jest nominacya kuratora warsz. okręgu naukowego, Zengera na wiceministra oświaty. Obecny wiceminister w ciągu lat kilku z profesora Uniwersytetu a potem rektora i kuratora okręgu stanął dziś nieomal u szczytu. Wiadomość o jego ustąpieniu z Warszawy przyjęto z żalem, bo kurator Zenger w czasie krótkich swych rządów wiele przyczynił się do unormowania stosunków szkolnych i wiele złego usunął, a dał niejednokrotnie dowody wysokiego taktu i bezstronnej przedmiotowości Naturalnie dziś, zajmując tak ważne stanowisko, a kto wie, czy nie będąc kandydatem do teki ministeryalnej, tem więcej może przynieść pożytku, a szczególnej tam, gdzie dłuższy czas przebywał.

Rossyjska „Agencya telegraficzna“ rozsyła następującą depeszę: Wskutek obecnej agitacyi przeciw Prusom, polscy i rossyjscy gospodarze wiejscy, którym niemieccy handlarze mleka zaproponowali byli, aby wysyłali do Niemiec masło, twaróg i ser, a którym już potrzebnych do produkcyi tych artykułów maszyn dostarczono, — nie chcą więcej mieć stosunków z niemieckimi kupcami i zwrócili wzmiankowane maszyny.

Urzędowe biuro statystyczne ogłasza wynik ostatniego spisu ludności w Królestwie Polskiem. Zamieszkuje tutaj katolików 74·32 procent, prawosławnych 7·06 prc. żydów 14·01 prc., protestantów 4·46 prc. Prawosławnych w gubernii lubelskiej jest 21·81 prc., siedleckiej 22·05 prc.; protestantów w gubernii piotrkowskiej 9·53 prc., kieleckiej 0·33 prc., żydów wszędzie przeszło 10 prc., prócz gubernii kaliskiej i płockiej.

Departament górniczy postanowił oddać w dzierżawę na rok 1902 wszystkie zakłady górnicze w Królestwie Polskiem.

Echa dyskusyi nad interpelacyą wrzesińską.

Pod nagłówkiem „Konserwatyści i polityka wobec Polaków“, zamieszcza *Schlesische Volkszeitung* artykuł, w którym rozbiera postępowanie konserwatystów wobec Polaków i wykazuje, że te poglądy, jakie wydatnił w swej mowie hr. Limburg Stirum podczas dyskusyi nad interpelacyą w sprawie wrzesińskiej, nie licują ani z chrześcijańskiemi, ani z konserwatywnemi zasadami. Stronnictwo prawa dziejowego, pisze *Schlesische Volkszeitung*, nie może przecież przedewszystkiem zaprzeczać praw języka ojczystego. Gwarancye królów pruskich dla mowy polskiej okrążają konserwatyści twierdzeniem, iż zostały one Polakom udzielone w przypuszczeniu, że będą dobrze się sprawować. Na to tak odpowiada przytoczone pismo: „Po pierwsze, takiego zastrzeżenia nie uczyniono, powtóre nasi Polacy wogóle, także w czasach pokus, okazali się bardzo lojalnymi obywatelami, a także w obecnem położeniu nie ma powodu obawiać się jakiegokolwiek z ich strony niebezpieczeństwa dla porządku albo bytu państwa“. Organ wrocławski przyznaje, że obecnie Polacy są niezadowoleni, ale to nie jest powodem, tylko skutkiem polityki hakatystycznej.

Podobnie było w czasie walki kulturnej Bierny opór katolików nastąpił dopiero wtenczas kiedy naruszono gwarancye konstytucyjne. Nie pozostaje inny środek, aby Polaków zamienić znowu w zadowolonych obywateli, jak łagodność. Hr. Limburg-Stirum oświadczył, że konserwatyści nie są przeciwni językowi polskiemu, jako ojczystemu polskich dzieci, ale muszą się one „także“ uczyć po niemiecku. Na tym punkcie godzi się *Schlesische Volkszeitung*, ale żąda, aby pozostawiono im wolność uczenia się „także“ po polsku. Tej wolności atoli one nie mają. Z tego wszystkiego z pewnością nie odniesie korzyści ani niemczyzna, ani chrześcijaństwo, ani sprawa ładu i porządku

Inny organ centrum katolickiego *Köln. Volkszeitung*, rozprawiając się z temi pismami, które podnoszą okrzyki radości, że przeciwnicy Polaków odnieśli zwycięstwo w parlamencie, oświadcza, iż nie mają wcale powodu do tych radosnych uniesień. Gdyby bowiem było zwyczajem zarządzać głosowanie przy interpelacyach, natenczas w miejsce zwycięstwa okazałaby się dotkliwa porażka.

Prasa narodowo-liberalna tymczasem sili się formalnie na to, aby podsycać istniejące rozdrażnienie i nienawiść przeciw Polakom. I tak pisze *Nationallib. Corresp*:

„Z trwogą patrzą niemieccy rolnicy z okolicy Wrześni na skutki agitacyi rozwijanej przez Polaków po wyroku sądu gnieźnieńskiego. Pomiędzy robotnikami rolnymi polskiej narodowości rozrzucają podszczuwające artykuły najgorszego gatunku z wezwaniem do nieposłuszeństwa przeciwko chlebodawcom i do gwałtów przeciwko właścicielom i dzierżawcom (?)“

Zarząd „niemieckiego związku stanu średniego“ w Poznaniu ogłosił onegdaj odezwę. wzywającą Niemców do omijania Polaków, a popierania tylko niemieckich kupców i rzemieślników stanu średniego. W odezwie wyrażono nadzieję, że wszystkie władze powierzać będą wszelkie submisye wyłącznie niemieckim kupcom i rzemieślnikom. Odezwa zawiadamia w końcu, że aby rzemieślnicy mogli podołać większym zamówieniom, tworzą się w Poznaniu niemieckie spółki rzemieślnicze.

KRONIKA

Lwów, 16 *grudnia*.

— **Ks. Metropolicie hr. Szeptyckiemu** składały życzenia w ubiegły piątek z okazyi imienin ks. Metropolity, liczne deputacye. Między innemi, wierny pięknej swojej tradycyi, przybył także wydział teologiczny Uniwersytetu lwowskiego *in gremio*, a dziekan ks. profesor Fijałek, imieniem wydziału złożył ks. Metropolicie w wyrazach pełnych czci i hołdu najlepsze życzenia. Ksiądz dziekan przypomniał, że tę jedyną w świecie metropolitalną stolicę Rusi katolickiej. uświetniło gorliwe pasterstwo dwóch przodków ks. Szeptyckiego, poczem wskazał, że obecny ks. Metropolita, już po upływie tak krótkiego czasu od objęcia rządów archidyecezyi, zajaśniał i świeci gorliwością iście biskupią, gorliwością Apostolską, Pawłową. „Najprzedniejszym przecież — mówił dalej — gorliwości Twojej i troski biskupiej przedmiotem, są w winnicy Twego Kościoła Twoi, Najprzewielebniejszy ks. Metropolito, pomocnicy, szczególniej ich młódź duchowna, która się chowa pod czujnem, ojcowskiem Twojem okiem w seminaryum, a kształci w potrzebnych w jej naukach na naszym Uniwersytecie. Wydział nasz cały, bez wyjątku żadnego, któremu przypadła w udziale zbożna praca kształcenia Twego kleru w naukach teologicznych, korzysta dzisiaj ze sposobności i wyraża Ci, Najprzewielebniejszy ks Metropolito, swoją wdzięczność i zaufanie zupełne za wielkie Twoje słowo, które w tej mierze padło niedawno w doniosłej wagi rozporządzeniu, o ciągłej potrzebie i pilnej gorliwości w przykładaniu się do nauk obowiązkowych ze strony alumnów.

Tem goretsze — kończył — i szczersze są tedy nasze dzisiaj i zawsze życzenia Dla dobra więc Kościoła, narodu i kraju niechaj Cię Bóg wspiera Swą łaską i w najdłuższe zachowa Cię lata, Najprzewielebniejszy ks. Metropolito *illustrissimae Tuae domus. decus ac ornamentum*, jak rzekł dawny historyk do Atanazego Szeptyckiego, a ja już dzisiaj dodam o Tobie: *Illustrissimum Ecclesiae Dei decus ac ornamentum*.

Ks. Metropolita podziękował w serdecznych słowach za to życzenie zaznaczając, że one są mu tem milsze, iż pochodzą od tych, którzy razem z nim pracują na niwie wychowania młodych duchownych.

— **Ingres** ks. Arcybiskupa Teodorowicza na stolicę arcybiskupią obrządku ormiańskiego odbyć się ma dnia 2 lutego 1902.

— **Imatrykulacya** na tutejszym Uniwersytecie odbędzie się dnia 21 b. m. o godzinie 10 przed południem.

— **Zamknięcie seminaryum ruskiego.** Metropolita ks. Szeptycki wystosował do rektoratu gr. kat seminaryum duchownego we Lwowie następujące pismo:

„Z dniem jutrzejszym (niedziela) zamykam seminaryum O tem zarządzeniu należy donieść władzom. Dan we Lwowie. w cerkwi katedralnej św. Jura, dnia 14/XII 1901. X. Andrzej, Metropolita“.

— **Loterya gospodarcza**. Za przykładem lat poprzednich odbędzie się w najbliższą niedzielę (d. 22 b. m.) w sali „Sokoła“, wielka przedświąteczna loterya gospodarcza na cele dobroczynne. Dochód z niej przeznaczony jest dla najbiedniejszych. najbardziej pomocy potrzebujących Społeczeństwo nasze, które dostępne jest szlachetnym inicyatywom i pięknym uczuciom, które szlachetne hasła umieją pobudzić do największej ofiarności, nie pozostanie zimnem i obojętnem, gdy chodzi o przyniesienie pomocy tym, w których progu wraz z zimą i mrozem stanęło widmo nędzy i głodu. Panie nasze z zamiłowaniem myślące o przygotowaniach na czas świąteczny, aby zgotować radość swym rodzinom i dzieciom. będą pamiętały w te dni, poprzedzające, najpiękniejsze święto rodzinne, święto Bożego Narodzenia. o rodzinach, których chlebem codziennym i świątecznym jest troska i niedostatek, którym grozi choroba, a może nawet śmierć z chłodu czy głodu.

Kilka tych słów przypomnienia wystarczy, aby zachęcić najszersze koła naszej dobroczynnej publiczności do przysyłania darów na rzecz „Loteryi gospodarczej“. Na loteryi tej wszystkie przedmioty będą do wygrania, sprzedawać się nie będzie. Dary przysyłać należy między 19 a 21 b. m., najlepiej do „Domu pracy“ przy ul. św. Piotra i Pawła.

Urządzeniem loteryi zajmuje się komitet z panią Maryą hr. Badeniową na czele, dla której ubodzy miasta naszego nie mają dość słów wdzięczności za, jej dotychczasowe o nich staranie.

— **Wenta gospodarcza**, urządzona wczoraj po południu w sali „Sokoła“ przez Towarzystwo pań im. św. Salomei, z profesorową Ochenkowską na czele, cieszyła się pod każdym względem znacznem powodzeniem. Brało w niej udział około 800 osób, że zaś przy stolikach z biletami zasiadły piękne panie lwowskie, a fanty rzeczywistą posiadały wartość, więc i rezultat kasowy musiał być dobry. Od godziny 3—7 panował też tam gwar i ruch ożywiony; zebranie uprzyjemniały doskonałe produkcye orkiestry wojskowej 30 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza Rolla; przy bufecie posilano się doskonałymi przysmakami, słowem wszyscy spędzili wczoraj kilka godzin w sali „Sokoła“ bardzo przyjemnie, a komitet pań może być z wenty szczerze zadowolony.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na odbytem w sobotę, d. 14 b. m., nadzwyczajnem posiedzeniu zajmował się sprawą sądu polubownego, który ma być zwołany na prośbę jednego z dziennikarzy krakowskich w jego sporze z pewną tamtejszą redakcyą, wynikającym ze stosunków publicystycznych. Delegatem dla poczynienia przedwstępnych kroków mianował wydział wiceprezesa Towarzystwa, p. Chylińskiego, redaktora *Czasu*.

Jak zwykle, tak i na tem posiedzeniu, wyłoniła się sprawa fatalnego połączenia telefonicznego Lwowa z Wiedniem. Na tle odczytanego listu w tej sprawie od członka wydziału Towarzystwa, posła Merunowicza, rozwinęła się dyskusya, której rezultatem było uchwalenie wniosku. polecającego referentowi tej sprawy dr. Bieńkowskiemu i sekretarzowi p. Laskownickiemu, aby starali się uzyskać poparcie także sfer handlowych i przemysłowych naszego kraju dla słusznych domagań się dziennikarstwa o budowę drugiej linii telefonicznej Lwów-Wiedeń.

Resztę posiedzenia, prócz kilku spraw administracyjnych, zajęła sprawa balu prasy. którego termin oznaczono na dzień 7 lutego 1902. Protektorat balu objęła, tak samo jak w roku przeszłym, hr. Mieczysławowa Pinińska, a na prezesów honorowych zaproszono: Marszałka krajowego hr. Andrzeja Potockiego, JE. Stanisława hr. Badeniego, p. Augusta Gorayskiego i prezydenta m. Lwowa dr. Godzimira Małachowskiego

Zastanawiano się także nad ważną dla powodzenia balu sprawą porządków tańców, ale obrady w tej mierze musiano uznać — przynajmniej na razie — z przyczyn łatwo zrozumiałych, za ściśle poufne

— **Walne zgromadzenie** Związku artystów polskich we Lwowie odbyło się wczoraj w jednej z sal szkoły przemysłowej. Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania wynika, że majątek stowarzyszenia wynosi 2613 koron 54 hal. Członków liczy Związek 58 Dochód uzyskany z balu artystów przyniósł 2000 koron. Z kwoty tej przeznaczono na fundusz żelazny dla wdów i sierót po artystach 800 K., na fundusz obroty 12.0 0 K.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutoryum z rachunków, wybrano do komitetu budowy własnego domu pp. Rawskiego, Janowskiego i Reichana. Z kolei uchwalono odnieść się do Rady miejskiej z prośbą o bezpłatne udzielenie gruntu pod budowę własnego gmachu. Następnie dokonano wyborów. Przewodniczącym wybrano p. Rawskiego, jego zastępcą p. Batowskiego, sekretarzem p. M. Harasimowicza; członkami wydziału architektów: Halickiego, Sadłowskiego i Weissa, malarzy Reyznera, Krycińskiego i Pietscha, rzeźbiarzy, Wiśniowieckiego, Popiela i Bełtowskiego Do komisyi rewizyjnej pp. Piotra Harasimowicza i Mostowskiego.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, 18 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Chorążczyzna 17, I piętro. Na porządku dziennym: Odczyt p. Kazimierza Rosinkiewicza p. t.: „Historya maszyn zecerskich“ (ciąg dalszy).

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** we Lwowie nadesłał p Zygmunt Fryling 22 K., zebranych w zakładzie dr. Ebersa w Abbazyi, w wieczór św. Mikołaja.

— **Z powodu świąt** Bożego Narodzenia i Nowego Roku przenosi magistrat ustanowione na dni 25 b. m. i 1 stycznia 1902 targi bydła rogatego, na dni 23 i 30 grudnia b. r., t. j. na poprzedzające je poniedziałki.

— **Melioracya**. Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi projekt ustawy o obwałowaniu Wisły od Niepołomic do ujścia Raby wraz z obwałowaniem lewego brzegu Raby, regulacyę potoku Dźwinki z dopływami w puszczy Niepołomickiej.

Melioracya ta ma na celu ochronę od wylewów 19.255 morgów gruntu oraz osuszenie gruntów po za terenem inundacyjnym w obszarze 3087 morgów. Razem 22.382 morgów gruntu. Koszta melioracyi oblicza projekt na 3,481.200 K. Roboty mają być wykonane w przeciągu lat 15.

— **Z Kasyna miejskiego**. Zapowiedziane na poniedziałek, 16 b. m, przedstawienie amatorskie, nie odbędzie się.

— **Wystawa gwiazdkowa wyrobów krajowych**. Dowiadujemy się, że Panie nasze należące do Towarzystwa „Szkoły ludowej“ i „Oszczędności kobiet“ chcąc wskazać publiczności, szukającej wyrobów krajowych, co i gdzie można kupić na gwiazdkę, przygotowują wystawę połączoną ze sprzedażą zabawek i wogóle przedmiotów odpowiednich na podarunki gwiazdkowe.

— **W Izbie rękodzielniczej** odbędzie się dziś o godzinie 6 wieczorem posiedzenie wydziału, w celu wydania opinii o projekcie rządowym w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy przemysłowej.

W bieżącym tygodniu odbędzie się także w Izbie rękodzielniczej narada w sprawie wyborów asesorów do sądu przemysłowego.

— **Posiedzenie** komitetu budowy pomnika Bartosza Głowackiego odbędzie się we środę, 18 b. m., w lokalu Izby rękodzielniczej, w ratuszu.

— **„Macierz polska“**. Rada wykonawcza „Macierzy polskiej“ odbyła dnia 11 b. m. posiedzenie, na którem postanowiono: 1. Zaprosić do swego grona prof. dr. Ignacego Zakrzewskiego; 2 ogłosić drukiem w terminach najbliższych: dr. Zdzisława Próchnickiego „Konstytucyę austryacką“, dr. Henryka Kowalskiego „O budowie i pielęgnowaniu ciała ludzkiego podczas zdrowia i choroby“ (z licznemi rycinami), Grzegorzewskiego „Kraie słowiańskie“ i Walerego Łozińskiego „Geologię“; 3. wydać z fundacyi Kościuszkowskiej jako pierwszą publikacyę dzieło o Tadeuszu Kościuszce. Książka ta ukaże się w wielkim formacie, a zdobić ją będą bardzo liczne ryciny, zaczerpnięte z pierwszorzędnych źródeł. Opracowania dzieła podjął się jeden z wybitnych naszych pisarzy. Cena publikacyi będzie bardzo niska.

— **Losowanie** sędziów przysięgłych dla I. kadencyi odbędzie się w tutejszym sądzie krajowym karnym dnia 27 b. m.

△ **W cerkwi Wołoskiej** przytrzymano wczoraj notowaną złodziejkę Rozalię Drozd w chwili, gdy sięgała ręką do kieszeni sukni jednej z modlących się kobiet.

△ **Wielką awanturę** wywołał wczoraj w południe w domu przy ul. Inwalidów 7 znany policyi lwowskiej złodziej Waleryan Pogorzelski. Wszczął on mianowicie z lokatorami tego domu kłótnię, a gdy mieszkający tam zarobnik Stanisław Kogut usiłował go wyprowadzić ze swego pomieszkania, Pogorzelski zadał mu nożem ranę w głowę, wybił wszystkie szyby w oknach, poczem zbiegł.

△ **Z zakładu obłąkanych** w Kulparkowie umknął onegdaj wieczorem rekonwalescent, 33 letni Walenty Paja.

Paja jest średniego wzrostu, silnie zbudowany, o włosach barwy kasztanowatej i ubrany był w mundur zakładowy.

△ **Na rogatce Janowskiej** przytrzymano dziś przed południem włościankę Franciszkę Górską z Rzęśni polskiej, która usiłowała przewieźć swe nieżywe 5-miesięczne dziecko płci męskiej, do Lwowa. Zawiadomiona telefonem policya zbadała, że dziecko to owinięte rozmaitemi szmatami, zmarło w drodze do Lwowa wskutek uduszenia, spowodowanego brakiem powietrza.

△ **Nagła śmierć.** Wczoraj po południu w domu przy placu Kapitulnym 6 zmarł nagle na udar sercowy, bawiący chwilowo we Lwowie, 61-letni Józef Ilnicki-Sianuszkiewicz, radca wyższego sądu krajowego, przydzielony do sądu obwodowego w Sanoku. Zwłoki po skonstatowaniu śmierci odstawiono do domu przedpogrzebowego p. Kurkowskiego, przy ul. Kochanowskiego 64.

△ **Samobójstwo.** W domu przy ul. Łyczakowskiej 7 odebrała sobie dziś nad ranem życie, przez powieszenie się na ręczniku umocowanym u okna, 51-letnia em. nauczycielka z Czerniowiec, Filomena Janowicz. Samobójczyni przed 3 miesiącami opuściła dopiero zakład dla obłąkanych w Kulparkowie. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego dr Elektorowicza, odstawiono zwłoki do Zakładu medycyny sądowej.

Nieszczęśliwa popełniła samobójstwo prawdopodobnie w przystępie chwilowego szału.

△ **O krzywą głowę kury.** Jedna z przekupek lwowskich, nazwiskiem Józefa Zahałło, kupiła przed tygodniem od handlarza drobiu Dawida Deutschera kurę, która, jak się następnie okazało, miała krzywą głowę. Gdy dziś Deutscher pojawił się znowu na targu, Zahałłowa, oddając mu kurę, zażądała zwrotu pieniędzy. Ponieważ Deutscher ani kury wziąć, a tem bardziej pieniędzy zwrócić nie chciał i w dodatku Zahałłową chwycił za włosy, powstało na krzyk przekupki wielkie zbiegowisko, a wkrótce zawrzała na dobre krwawa walka. Około 50 przekupek bowiem rzuciło się w pomoc napadniętej i tak poturbowały Deutschera, że wyszedł z tej walki z podbitem okiem i znaczną raną na prawem policzku. Interwencya stójkowego położyła dopiero kres wojowniczym zapędom rozjuszonych kobiet. — Wkrótce całe dobrane towarzystwo i kura „z krzywą głową" znalazły się na inspekcyi policyjnej. Po spisaniu protokołu z tej „kokoszej" wojny, rozeszli się zapaśnicy do domu. Jedynie kura z „krzywą głową" ustawicznem gdakaniem wyrażała swe oburzenie, że z powodu takiej drobnostki, jakim jest wybryk natury u kury, przyszło do rozlewu krwi ludzkiej.

△ **Kronika policyjna.** W nocy z 14 na 15 b. m. dostali się niewiadomi sprawcy po rozbiciu drzwi wchodowych do zamkniętego szynku Mojżesza Wassermana, przy ul. Krzyżowej l. 26 i skradli kilkanaście flaszek rozmaitej wódki, wiktuały, pulares skórzany z kwotą 1 K. 50 h., oraz zegarek srebrny męski o 3 kopertach srebrnych.

Znaleziony w sobotę po godzinie 4 po południu na ul. Słowackiego obok łazienek „Dyany" banknot na 10 koron może odebrać właściciel w policyi.

Do sklepu Serli Czyżes przy ul. Krakowskiej l. 11 dostali się ubiegłej nocy po wybiciu dziury w ścianie komina, przylegającej do korytarza, niewyśledzeni dotychczas sprawcy. Widocznie spłoszeni zbiegli, pozostawiwszy w kominie skradzioną sztukę płótna i dłuto.

Z piwnicy rzeźnika Kreczyńskiego przy ul. Zyblikiewicza l. 41 skradziono połeć słoniny i kilka kilogramów surowego mięsa.

Złoty mały zegarek damski w formie gruszki, na którym były ręcznie malowane drobne kwiatki niebieskie i czerwone, wartości 200 koron, skradziono na szkodę p. E. F. zamieszkałego przy ul. Batorego l. 6.

Zgubiono: kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr 25.934 i lornetkę teatralną z imitacyi bursztynu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Dolnicki, auskultant sądowy, w 28 roku życia.

W Sanoku, Bronisław Lewicki, radca sądu krajowego, w 49 roku życia.

W Przemyślu, Edward Posch, podpułkownik 77 p. p., w 47 roku życia.

W Drohobyczu, Andrzej Małachowski, em. nauczyciel ludowy, w 65 roku życia.

W Warszawie, Marya Krzymuska, autorka kilku cennych rozpraw z dziedziny krytyki literackiej, matka młodej pisarki p. Julii Krzymuskiej, oraz p. Henrykowej Opieńskiej, małżonki znanego skrzypka i krytyka muzycznego.

— **Wiec kobiet polskich.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj w amfiteatrze Nowodworskim odbył się wiec kobiet polskich. Przeszło 1000 pań zapełniło salę; przybyło także grono młodzieży akademickiej. Wiec zagaiła p. Edwardowa Korczyńska, żona profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, wskazując potrzebę opiekowania się przemysłem polskim i zaznaczając, że inicyatywę do dzisiejszego zebrania dała Czytelnia kobiet.

Rzeczywistą przewodniczącą wiecu wybrano p. Maryę Siedlecką; w skład honorowego prezydyum weszły panie Ulanowska i profesorowa Korczyńska; na sekretarki zaprosiła przewodnicząca panie: Błotnicką, Zofię Wójcicką i dr. Zofię Daszyńską-Golińską. Po szeregu referatów uchwalono jednomyślnie rezolucye, żądające między innemi: popierania przemysłu polskiego, zawiązania i popierania stowarzyszenia, mającego na celu popieranie przemysłu polskiego, wezwania wszystkich kupców, ażeby zaopatrywali swe sklepy w wyroby krajowe, które już istnieją; wezwania posłów do sejmu i parlamentu, aby czynili zabiegi o tworzenie szkół fachowych; o ulgi podatkowe i tani kredyt dla krajowego przemysłu; o potrzebie narodowego wychowania dzieci; o potrzebie współpracownictwa kobiet polskich nad oświatą i uświadomieniem narodowem ludu naszego i t. d.

Wiec zamknęła p. Ulanowska, wzywając do wpisywania się do Towarzystwa popierania krajowego przemysłu, co też wiele osób zrobiło. Wiec zakończył się odśpiewaniem patryotycznych pieśni.

— **Uroczystość poświęcenia** nowej szkoły ludowej w Przemyślu. Jutro, dnia 17go b. m., o godzinie pół do 11 przed południem odbędzie się w Przemyślu uroczyste poświęcenie i oddanie do publicznego użytku 4-klasowej szkoły ludowej, wybudowanej kosztem tamtejszej gminy ku uczczeniu 70-letniej rocznicy Urodzin Najj. Pana.

W uroczystości wezmą udział: Najprzew. ks biskup dr. Józef Seb. Pelczar i ks biskup Czechowicz, generalicya, tudzież naczelnicy Władz rządowych i autonomicznych.

— **Kościół w Bieczu.** Ministerstwo wyznań i oświaty zezwoliło na cele restauracyi kościoła parafialnego w Bieczu na rok 1902 dalszą ratę tytułem subwencyi w sumie 6000 K.

— **Samobójstwo.** Leon Selzer, właściciel kilku realności w Samborze, onegdaj w nocy rzucił się z pomieszkania swego oknem na bruk, gdzie dopiero o godzinie pół do 7 rano znaleziono zwłoki jego już całkiem martwe. Denat liczył lat 64. Powodem samobójstwa było zboczenie umysłowe.

— **Zaręczyny.** W Paryżu odbyły się onegdaj zaręczyny hr Władysława Pusłowskiego, syna hr. Franciszka z Albertyna i Leontyny z Włodków hr. Pusłowskich, z księżniczką Krystyną Pignatelli d'Aragon, a wnuczką hr. Gastonowej de la Rochefoucauld.

— **Z powodu spalenia się** budynku stacyjnego i magazynu towarowego w Paltinoasa na Bukowinie, została stacya ta dla ekspedyowania, względnie przyjmowania drobnych przesyłek aż do odwołania zamkniętą.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Bandrowski wyjechał wczoraj po południu do Warszawy na kilka gościnnych występów.

Znakomity artysta-śpiewak pożegnał się w sobotę w „Manru" z publicznością; otrzymał on przy tej okazyi wspaniałe wieńce.

P. Bandrowski — jak wiadomo — po Świętach udaje się do Paryża, a 9 stycznia wyjeżdża z Cherbourga do Nowego Jorku, gdzie śpiewać będzie w „Manru" z p. Kochańską.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz pierwszy „Nadzieja", dramat w 4 aktach z holenderskiego Hermana Heijermannsa, w przekładzie Jana Kasprowicza.

We wtorek „Flipota", komedya w 3 aktach Juliusza Lemaître'a; występ Kazimierza Kamińskiego.

We środę, po raz drugi „Nadzieja", dramat w 4 aktach z holenderskiego Her. Heijermannsa, w przekładzie Jana Kasprowicza.

We czwartek „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, występ Ireny Bohussównej i Eugeniusza Guszalewicza, i „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie P. Mascagniego; pierwszy występ Heleny Ruszkowskiej.

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

Niejednokrotnie spotkać się można ze zdaniem, że Lwów w gruncie rzeczy nie jest miastem muzykalnem i to nie tylko z ust nieznanych geniuszów, lub muzyków, którym się u nas nie poszczęściło. Kto nie godzi się z tym sądem — a do tych należę i ja — może się śmiało powołać na ubiegły tydzień. W teatrze co dnia opera, w tem dwie nowe lub tak jak nowe kreacye p. Sorel i p. Bandrowskiego, na estradzie koncert „Echa" przy współudziale bardzo sympatycznych solistów i — *last not least* — koncert Towarzystwa muzycznego z nowym i niezwykle interesującym programem, wszystko to przy bardzo licznym udziale publiczności. Prawda, że idzie nie tylko o ilość, ale i o jakość, ale i w tym względzie Lwów nie potrzebuje wstydzić się w obec pierwszorzędnego jakiegoś miasta obcego. Co najważniejsze — bo to wreszcie rozstrzyga o tytule do muzykalności — to fakt, że sztuka staje się dla nas potrzebą dnia, strawą codzienną. Przy takiem zapotrzebowaniu musi przecież z natury rzeczy i podaż rosnąć ilościowo i jakościowo — Lwów ma prawo używać tytułu „muzykalnego" i bronić go z coraz to większem powodzeniem.

Sukcesy p. Bandrowskiego i p. Sorel zaznaczył już dziennik nasz kilku słowy zaraz po ich występach. Fausta p. Bandrowskiego nie postawiłbym wprawdzie na równi z jego Lohengrinem lub Manru: romantyczność tej postaci nie odpowiada do tego stopnia naturze artystycznej p. Bandrowskiego, co nadziemsko uroczysty nastrój rycerza Grala lub dzika namiętność cygana. Nawet w zewnętrznym wyglądzie postać ta nie jest, że się tak wyrażę, do tego stopnia przekonywująca, jak tamte obie. Z po za Fausta tego wygląda przecież wszędzie, w grze i śpiewie, Lohengrin z całą swą mistyczną, na wpół już religijną powagą i uroczystością. Faust p. Bandrowskiego pomyślany i wykonany jest nadzwyczaj szlachetnie i w tym właśnie rzecz cała, że może zanadto szlachetnie. Z jakiegoś oderwanego punktu widzenia rozkoszować się można tą piękną pod każdym względem miarą, ale nie można zaprzeczyć, że zaciera ona nieco kontury muzyczne i dramatyczne postaci. Piękniejszem to jest niezawodnie od czysto wirtuozowskiego, od wyłącznie (przepraszam za wyraz) tenorowego traktowania partyi, ale, zdaniem mojem, zupełnie idealny Faust znajduje się na środku pomiędzy jednem a drugiem.

Niespodzianką natomiast nazwać można „Traviatę" p. Sorel, obawiać się bowiem należało, że im więcej zadowoliła jako Carmen, tem mniej odpowie w roli Violetty. Tymczasem artystka wywiązała się z tego drugiego zadania, tak samo szczęśliwie, jak z pierwszego. Wolę Carmen, przyznaję szczerze, ale przyznaję również, że i Traviata była kreacyą bardzo ładną i interesującą. Nie chcę mówić o szczegółach, o przepysznym n. p. momencie końcowym, tem piękniejszym, że dokonanym tak prostymi środkami, ale dosyć zwrócić uwagę na to, jak wiele potrzeba, ażeby dzisiaj, gdzie już tak bardzo odwykliśmy od tego całego stylu, od tego niełączenia się muzyki z dramatem, wywołać partyą tą tak silne jeszcze wrażenie. Pocóż więc iść krok w krok za artystką i podsłuchiwać ją, co robi w każdej chwili, poco analizować całą tę pracę, o której i tak nie wiadomo nigdy, czy więcej w niej intuicyi, aniżeli studyów?

Przejdźmy do koncertów. Rzecz naturalna, że „Echo", jako stowarzyszenie śpiewu choralnego męskiego, gromadzi przeważnie tę część publiczności, która mniej woli nowość lub głębokość programu, która nie wymaga sztuki w najwyszukańszej jej formie, natomiast chętnie słucha pieśni szczerej, chociaż prostej, przedewszystkiem zaś pieśni ludowej, w szacie zastosowanej przecież do wymagań estrady. Sądzę, że ta publiczność i w sobotę z zadowoleniem wysłuchała kilkunastu utworów choralnych, odśpiewanych przez drużynę „Echa" czysto, składnie i wcale efektownie i że niemniej zadowoloną była, słuchając nowego utworu Galla „Noc w Hiszpanii" na sola i chór męski z towarzyszeniem fortepianu. J. Gall stosuje się w tych rzeczach do ram, które sobie zaznacza z góry i to wszystko szczere, proste, ale ładne i pełne dźwięku.

Bardzo dobrych wykonawców miały w koncercie tym utwory solowe. Jedyna instrumentalistka wieczoru, p. Adelmann-Majewska znana jest naszej publiczności jeszcze z czasów, kiedy wzbudzała podziw najpierw jako cudowne dziecko, a później jako jedna z najlepszych uczennic Liszta. Od tego czasu występuje p. Majewska, mieszkająca stale w Stanisławowie, rzadko tylko publicznie i tem bardziej powinno jej być wdzięcznem „Echo", że uświetniła koncert jego piękną swą grą, odznaczającą się przedewszystkiem wyszukanym doborem kompozycyi, prześlicznem uderzeniem i nadzwyczaj szlachetną, poetyczną interpretacyą. Nie mniejszy oklask zyskała p. Łopatyńska odśpiewaniem ballady i walca z „Fausta" oraz pieśni Niewiadomskiego i Lieblinga. Głos p. Łopatyńskiej posiada niepospolitą piękność brzmienia, a śpiew zyskuje z dniem każdym na wyrazie i na łatwości opanowania trudności technicznych, nawet takich, jakie przedstawia walc z „Fausta". Ceniony amator, p. Henryk Sack odśpiewał z powodzeniem Żeleńskiego dumkę z „Janka" i Neuhausera „Na dobranoc", oraz solo tenorowe w „Nocy hiszpańskiej" Galla.

Wcale inny charakter miewają koncerty Towarzystwa muzycznego, zwłaszcza odkąd ster artystyczny objął dyrektor Sołtys i dzierży go z widoczną tendencyą obznajamiania przedewszystkiem publiczności w niewielu możliwych u nas koncertach symfonicznych z wyborem najwybitniejszych współczesnych kompozycyj instrumentalnych. Takie trzy utwory, jeżeli nie wszystkie jednako wartościowe, to za to wszystkie bardzo interesujące obejmował i program południowego niedzielnego koncertu Towarzystwa. Na samem czele wymienić należy wspaniały, przepiękny „Charfreitagszauber" z Parsifala, tego najdojrzalszego (o ile mistrzowi szło o danie wyrazu swym artystycznym ideałom) dzieła Wagnera, tego na wpół dramatu muzycznego, na wpół oratoryum. Co to za piękne, wielkie linie, co za pyszne kontury melodyjne, jaka to, powiedziałbym, szlachetność profilu! A co za nastrój, jaka głębokość myśli i niedościgniona przez żadnego z następców technika kompozytorska!

Tak, przez nikogo, nawet nie przez Ryszarda Straussa, młodego jeszcze mistrza niemieckiego, chociaż w odegranym wczoraj utworze jego symfonicznym „Till Eulenspiegels lustige Streiche" uderza przedewszystkiem doskonała technika. Po za tem, przyznam się, bardzo niewiele. Nie idzie mi zupełnie o to, że jest to muzyka, tak zw. programowa, którą w kilku minutach scharakteryzować ma (wedle broszurki p. Maukego) 28 (!) zdarzeń z życia Eulenspiegla. Nikt rozsądny nie może mieć nic przeciwko muzyce programowej, jeżeli tylko poza programem, z punktu czysto muzycznego, pozostanie piękną muzyką. O Eulenspieglu tego niestety powiedzieć nie mogę. Jest tam jeden motyw główny, wracający kilka razy, więcej ciekawy niż ładny, jest kilka miejsc istotnie ładnych, ale większa część idzie wprost pod włos, „gegen die Musik", jak wyraził się raz o innem dziele jeden z wybitnych krytyków. Na słuchacza, który nie słyszał tego kilka razy z muzycznym Baedekerem w ręku, zrobić to może tylko chaotyczne wrażenie, wrażenie burzy tonów, w której wirują tu i owdzie strzępy melodyj, połączonych luźnie, dorywczo, nieorganicznie. Żadna ze strun naszego uczucia nie zabłyśnie pod tymi tonami, co najwyżej działa tylko ciekawość: czy dobrze oddana chwila, kiedy Eulenspiegel tłucze garnki przekupkom, lub gdy szydzi z pastorów i t. p.? Czy to wystarcza istotnie, żeby dzieło nazwać pięknem, genialnem, wspaniałem, jak zapewnia p. Mauke?

Przed Wagnerem i Straussem słyszeliśmy koncert fortepianowy (F-moll) Schutta, mało znany, ale też i mało wybitny utwór nowszej literatury tego rodzaju. Dzieło to zachowuje ciągłość stylu sonatowego, ale tylko zewnętrznie, w powrocie i przeprowadzaniu tematów. Brak jej niestety samym tematom, zwłaszcza w części pierwszej, która wyciska swe piętno na każdym utworze formy sonatowej, czy niem jest koncert, sonata, symfonia lub kwartet, które wprost rozstrzyga o losie dzieła. Tematy te mają dziwnie krótki oddech, rwą się natychmiast, robota w nich jest czysto mozaikowa. Drugi n. p. zaraz temat pierwszej części rozpoczyna się ośmiu płynącymi, śpiewnymi taktami, ale niedokończywszy śpiewu, przechodzi zaraz w szereg rytmiczne wybijanych akordów: przeciwieństwo melodyi. Takich przykładów znalazłoby się więcej. To też i dramatyczności, konieczny warunek formy sonatowej, wywołana jest środkami czysto zewnętrznymi, jak kontrasty dynamiczne, zmiany figuracyi i t. p. Z myśli muzycznych nie płynie ta dramatyczność, myśli tych w ogóle nie ma tam zbyt wiele, w każdym razie nie są one zbyt głębokie.

Pola dla zupełnego rozwinięcia pięknej, szerokiej gry, koncert też nie daje. Co można z niego zrobić, zrobił p. Kurz dobrą swą techniką i ładnym tonem. Na inne rzeczy nie ma tam miejsca.

Słowa żywego uznania należą się orkiestrze Towarzystwa i pracowitemu jej kierownikowi, dyrektorowi Sołtysowi, za doskonałe wykonanie Wagnera i Straussa. Ten ostatni zwłaszcza przedstawia bajeczne trudności w wykonaniu. Zadziwiającem jest istotnie, jak mogła je tak dobrze pokonać orkiestra, złożona w dobrej połowie z amatorów, zupełnie do podobnych zadań nie przyzwyczajonych.

Seweryn Berson.

Walne Zgromadzenie

delegatów Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Lwów, dnia 16 grudnia.

W dalszym ciągu sobotnich obrad w sprawie kas Reiffeisena, po przemówieniu p. Drogonia, który radził, by akcyę Związku skierowano przeciw lichwiarskim, grasującym po małych miastach bankom żydowskim, uchwalono, po krótkiej dyskusyi na ten temat, zająć w obec kas Reiffeisena stanowisko wyłącznie obserwacyjne.

Z kolei dokonano wyboru członków wydziału w miejsce ustępujących pp.: dr. Wiktora Lechowskiego, Tadeusza Romanowicza, Hilarego Filasiewicza i Stefana Sękowskiego, wybierając ich przez aklamacyę ponownie.

Na wniosek ks. Rabieja uchwalono wysłać do p. Romanowicza, wiceprezesa Związku telegram, wyrażający mu uznanie za trudy, poniesione dla Związku.

P. Biechoński złożył następnie sprawozdanie z przebiegu wydelegowanej przez zgromadzenie deputacyi do P. Marszałka krajowego.

P. Marszałek krajowy przyjął deputacyę nadzwyczaj życzliwie i zapewnił ją, że rozwój stowarzyszeń należących do Związku leży mu na sercu, zaznaczając, że najmilszem jest dla niego to, że do Związku przystępują stowarzyszenia włościańskie.

W końcu posiedzenia rozwinęła się jeszcze obszerniejsza dyskusya w sprawie popierania przemysłu krajowego. Ostatecznie uchwalono wniosek p. Kusiby, który brzmi:

„Uznaje się potrzebę istnienia i rozwoju krajowego Związku przemysłowego w obec czego zaleca się stowarzyszeniom związkowym, by zasilały funduszami krajowy Związek przemysłowy, w formie udziałów tej instytucyi".

Na wniosek p. Juliusza Starkla uchwalono dodatkowo:

„Zgromadzenie delegatów Związku wyraża przekonanie, że instytucye autonomiczne w sprawie podniesienia drobnego przemysłu w swoich powiatach, również odpowiednie poczynią starania".

Jako miejscowość, w której na rok przyszły Zjazd i doroczne walne zgromadzenie się odbędzie, wyznaczono Lwów.

Na tem o godzinie 3 po południu zamknął przewodniczący tegoroczne obrady Związku delegatów.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zamianował ponownie Marszałkiem krajowym w Czechach księcia Jerzego Lobkowitza, a zastępcą Marszałka dr. Alberta Verunskyego.

W Wiedniu odbyła się w sobotę po południu Rada ministeryalna pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera

Dep. Włodzimierz Kozłowski wystosował do *Neue Fr. Presse* następujące pismo:

„Sprawozdawca dziennika *N. Fr. Presse* przedstawia moje wystąpienie z parlamentarnej komisyi Koła polskiego, którego głównym powodem jest nadwątlony stan mojego zdrowia, jako następstwo rzekomej różnicy przekonań pomiędzy wielce czcigodnym prezesem Koła polskiego, JE Jaworskim, a mną.

„Wobec tego widzę się spowodowany powtórzyć oświadczenie, że dla długoletnich zasług naszego przez całe Koło polskie wysoko cenionego prezesa, JE. Jaworskiego, byłem zawsze z jak największem uznaniem, i że zawsze i wszędzie starałem się i starać się będę w przyszłości, o ile na to pozwalają moje skromne siły, popierać jego gorliwe zabiegi, skierowane ku dobru Państwa i naszej ściślejszej Ojczyzny.

„Niech mi wolno będzie przytem sprostować inne także nieprawdziwe twierdzenie. Sprawozdawca powiada, iż „w ostatnich latach z wielką energią reprezentowałem stanowisko, że należy dążyć do restytucyi większości (autonomistów) i usiłuje przeciwstawić moje zapatrywanie zapatrywaniom zwolenników „polityki wolnej ręki".

„Ze względu na to, oświadczam, że ja tak samo, jak całe narodowe stronnictwo w Galicyi, jestem gorącym zwolennikiem autonomistycznych zasad, że atoli nie uchybiając świadomej celu i jak najsilniejszej wierności zasad, umiałem zarówno w mojej mowie programowej, wygłoszonej w styczniu r. 1901 na zgromadzeniu wyborców w Jaworowie, a później w Kasynie ziemiańskiem we Lwowie, jakoteż w całej mojej działalności w Kole polskiem, liczyć się z tem, co jest możliwem a co niemożliwem dla przeprowadzenia jakiejś politycznej kombinacyi, oraz z jej oddziaływaniem na całe państwowe i parlamentarne położenie, że ja tedy tak samo, jak przedstawiciele innych stronnictw, należących do dawniejszej większości autonomistów, uważałem politykę wolnej ręki za jedynie możliwą wśród obecnie istniejących stosunków, bez zaostrzania parlamentarnej sytuacyi.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się dnia 20 grudnia; jako pierwszy punkt porządku dziennego postawiono prowizoryum budżetowe.

Podczas sobotnich obrad w węgierskiej Izbie magnatów nad prowizoryum budżetowem oświadczył hr. Ferdynand Zichy, że będzie głosował przeciw przedłożeniu, ponieważ nie ma zaufania do rządu. Mowca podniósł, że świat katolicki nigdy nie zgodzi się na zaprowadzoną w Węgrzech reformę kościelno-polityczną. Zdaniem mowcy, idee będące podstawą tych reform, są te same, które w Austryi doprowadziły do wywołania godnego ubolewania ruchu *Los von Rom*.

Prezes gabinetu Szell, odpowiadając na wywody hr. Zichyego zaznaczył, że należy ściśle oddzielić kompetencyę Kościoła od zakresu działania państwa. Kompetencya Kościoła obejmuje sprawy religijne, nie dotyczy zaś osnowy ustaw krajowych. Rząd stara się przestrzegać ściśle linii demarkacyjnej między obu kompetencyami, a dopóki ta linia będzie przestrzegana, dopóty nie należy się obawiać szkód ani dla Kościoła, ani dla państwa. — Po dłuższej dyskusyi uchwalono prowizoryum budżetowe, poczem Izba upoważniła swego prezydenta do złożenia u stóp Tronu życzeń noworocznych.

W Rigyicza wybrano wczoraj posłem do sejmu węgierskiego większością 875 gł. ministra sprawiedliwości Aleksandra Plosza, który kandydował przeciwko zwolennikowi Kossuta Langiemu.

Cesarz Wilhelm przyjął onegdaj na posłuchaniu b. prezesa gabinetu japońskiego, margrabiego Ito.

Parlament niemiecki po siedmiodniowych obradach odesłał projekt nowej taryfy cłowej do osobnej komisyi, złożonej z 28 członków i rozpoczął ferye świąteczne, które potrwają do 8 stycznia. W skład tej komisyi wchodzą: Z Koła polskiego dr. Roman Komierowski; z centrum: Klose, Gröber, Speck, Heim, Spahn, Trimborn, Herold i Pingen; z wolnomyślnego stronnictwa ludowego; Fischbeck, Müller z Meiningen, Bräsicke; z wolnomyślnego zjednoczenia: Gothein; socyaliści: Bebel, Molkenbuhr, Singer i Stadthagen; narodowo-liberalni: Beumer, Blankenhorn, Heyl i Paasche; konserwatyści: hr. Schwerin, Wangenheim, hr. Kanitz Rettich; wolnokonserwatyści; Kardorff i Gamp; wreszcie antisemita Gäbel.

Zaraz po feryach zajmie się parlament w pierwszym rzędzie budżetem państwowym; oczekują obszernej i dłuższej nad nim dysyi. — Z tej przyczyny nie można się spodziewać, aby dalszy ciąg interpelacyi wrzesińskiej tak prędko nastąpił w parlamencie — a jeżeli nastąpi, to może już na arenie sejmu pruskiego, która, jak z słów kanclerza hr. Bülowa można wnioskować, więcej daje swobody kanclerzowi w jego charakterze, prezesa ministerstwa pruskiego, do reagowania na zarzuty, zawarte w interpelacyi.

Dzienniki niemieckie donoszą, iż na Uniwersytecie berlińskim studenci polscy urządzili onegdaj nieprzyjazną demonstracyę profesorowi Schiemannowi, który miewa obecnie wykłady „O kwestyi polskiej w XIX stuleciu". Na onegdaj prof. Schiemann zapowiedział odczyt o powstaniu z r. 1830 i 31. Polscy studenci zajęli pierwszych pięć ławek, a gdy profesor pojawił się w sali, powitany przez studentów niemieckich demonstracyjnymi okrzykami, poczęli Polacy sykać, tupać nogami i wołać: *pereat!* Profesor Schiemann usiłował kilkakrotnie, lecz bezskutecznie rozpocząć odczyt, słowa jego bowiem zagłuszały ciągłe okrzyki i protesty ze strony polskich studentów. W końcu opuścili oni ostentacyjnie salę. Rektor uniwertytetu zarządził w tej sprawie surowe śledztwo i poczynił zarządzenia, aby w przyszłości nie dopuścić do tego rodzaju demonstracyj.

Tägl. Rundschau dowiaduje się, że związek studentów niemieckich urządzi w najbliższych dniach zebranie, na którem założy protest przeciw przyjmowaniu do uniwersytetów niemieckich studentów słowiańskich.

Z Petersburga donoszą do pism berlińskich, iż od kilku tygodni krążą tam pogłoski o złym stanie zdrowia ministra skarbu Wittego. W przeciągu krótkiego czasu zemdlał on dwa razy. Pierwszy raz upadł nieprzytomny na ziemię podczas posłuchania u cara a drugi raz doznał takiego samego wypadku w czasie konferencyi z ministrem rolnictwa. Przywołano szybko lekarza, który wkrótce Wittego przywrócił do życia, mimo to minister przez dłuższy czas potem był prawie nieprzytomny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 grudnia. *(Telegr. pryw.)* Deputacya stałej komisyi dla sprawy Morskiego Oka wyjechała wczoraj do Wiednia w tej sprawie i zabrała z sobą memoryał do Koła polskiego.

Komisya Muzeum Narodowego uchwaliła zakupić obraz „Sielanka" Prószkowskiego i „Portret własny" Jacka Malczewskiego. Komisya czyni zabiegi celem nabycia „Wernyhory" Matejki.

Adwokat dr. Ferdynand Wilkosz, prezes krakowskiego Towarzystwa rybackiego otrzymał zaproszenie na członka honorowego komisyi wystawy rybackiej w Wiedniu.

Wystawę gwiazdkową zwiedziło wczoraj około 5 tysięcy osób. Zakupna były ożywione. Utargowano wczoraj przeszło 2000 K. za wyroby przemysłu krajowego.

Wiedeń, 16 grudnia. W Kole polskiem na dzisiejszem posiedzeniu wniósł poseł Stwiertnia rezolucyę, w sprawie ostatniej mowy Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, żądającą, aby Koło polskie oświadczyło się przeciwko ewentualnemu zamiarowi zamachu stanu. Po krótkiej dyskusyi formalnej uchwalono przeprowadzić najpierw dyskusyę nad budżetem oświaty, a następnie odbędzie dyskusyę polityczną.

Tryest, 16 grudnia. Wczoraj w południe odbyło się wielkie zebranie, złożone z mniej więcej 4.000 osób, w sprawie utworzenia w Tryeście Uniwersytetu włoskiego. Wzięli w niem udział burmistrz Celestyn, przedstawiciele obu grup narodowo-liberalnego i socyalno-demokratycznego stronnictwa, reprezentanci ludności włoskiej w Istryi, południowym Tyrolu, Friaulu i Dalmacyi, dalej delegacye studentów włoskich w Wiedniu, Insbruku i Grazu. Wśród hucznych oklasków przyjęło zgromadzenie jednogłośnie, zredagowaną w porozumieniu z socyalno-demokratyczną partyą, rezolucyę, w której powiedziano, że Uniwersytet włoski w Tryeście jest naturalnem, historycznem żądaniem ludu włoskiego. Domagają się go też względy polityczne, każdy bowiem rząd powinien o to się starać, aby wychować państwu pożytecznych obywateli. Po zgromadzeniu, które odbyło się bez żadnego zajścia, zebrało się około 300 osób przed ratuszem, w widocznym celu urządzenia demonstracyi. Na wezwanie jednakże policyi zebrani rozeszli się spokojnie.

Budapeszt, 16 grudnia. Członek węgierskiej Izby magnatów hr. Neveyn zmarł.

Warszawa, 16 grudnia. *(Tel. pr.)* O północy z soboty na niedzielę ogłoszono wyrok w sprawie Kazimierza Korwin Piotrowskiego. Sąd uznał go winnym usiłowanego zabójstwa w rozdrażnieniu i skazał na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów, szlachectwa, rangi, orderu Stanisława III. i na umieszczenie przez 1 rok w rotach aresztanckich, a po wyjściu stamtąd na 4 lata dozoru policyjnego. Wyrok, gdy stanie się prawomocnym przedłożyć ma minister sprawiedliwości carowi, z prośbą o zamianę kary powyższej, ze względu na okoliczności łagodzące na zamknięcie w twierdzy przez 2 miesiące bez pozbawiania praw.

(Sprawę p. K. Korwin Piotrowskiego — jak już dawniej donosiliśmy — sądzono w piątek ubiegły i w sobotę w Warszawie. Ażeby rzecz całą zrozumieć, pamiętać musimy dwa główne momenty, około których toczyła się rozprawa. Pierwszy z nich to zajście między pp. Piotrowskim i Dąbrowskim w hotelu Europejskim. Był to epilog rywalizacyi o rękę i serce młodej panny. Pożądany przez p. Korwin Piotrowskiego pojedynek do skutku nie doszedł za wdaniem się świadków. Spisano protokół pojednawczy, poczem p. P. znieważył czynnie człowieka, któremu przed chwilą rękę ściskał. Sekundanci, między którymi był p. Paszkowski ze strony Dąbrowskiego, sporządzili akt uznający p. Piotrowskiego za niezdolnego do zadośćuczynienia. Akt ten doręczony p. Piotrowskiemu był bezpośrednią przyczyną strzałów, które w d. 3 sierpnia r. z., wywołały popłoch w teatrze przy ul. Królewskiej, a wymierzone były przez p. Piotrowskiego przeciwko p. Paszkowskiemu. To jest właśnie drugi, główny szczegół procesu, wytoczonego p. Piotrowskiemu o usiłowanie zabójstwa)

Berlin, 16 grudnia. *Biuro Wolfa* dowiaduje się, że bezzasadne są, rozsiewane przez dzienniki zagraniczne pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Niemcami i Wenezuelą.

Berlin, 16 grudnia. Cesarz Wilhelm nadał wysłannikowi Japonii margrabiemu Ito wielką wstęgę orderu Orła czerwonego z brylantami.

Berlin, 16 grudnia. Przybył tu wczoraj wieczorem rossyjski następca tronu wielki książę Michał. Na dworcu kolejowym powitał go cesarz Wilhelm w otoczeniu książąt krwi i licznych dostojników państwowych. Cesarz odwiózł swego gościa wprost z dworca kolejowego do Wildparku, gdzie się odbyło wojskowe przyjęcie. Następnie obaj udali się do nowego pałacu.

Kolonia, 16 grudnia. Na niemiecko-atlantyckim kablu odbywają się obecnie próby nowego aparatu, mającego umożliwić bezpośrednie telegraficzne połączenie Berlina z Nowym Jorkiem. Dotychczasowe próby powiodły się.

Bukareszt, 16 grudnia. Król, przyjmując wczoraj deputacyę Izby deputowanych, która wręczyła mu uchwalony przez nią adres do korony, zaznaczył, że skonsolidowanie finansów państwowych, na czem właśnie polega przyszłość Rumunii, wymaga roztropnych zarządzeń. Najwyższym celem, do którego dążyć należy wszelkiemi siłami, jest przeprowadzenie w najszerszych ramach programu finansowego. To, co dotychczas zdziałano dla polepszenia finansowej sytuacyi państwa, przyniosło już błogie owoce, poprawił się bowiem widocznie stan ekonomiczny kraju, podniósł kredyt państwowy, oraz nastąpiło skonsolidowanie wewnętrznych i zewnętrznych stosunków. Król polecił wyrazić podziękowanie Izbie, iż kroczy drogą wskazaną przez rząd i wyraził nadzieję, iż Izba z niej nie zejdzie i doprowadzi do skutku dzieło sanacyi.

Sofia, 16 grudnia. Radosławiści odbyli wczoraj meeting celem zaprotestowania przeciw zaciągnięciu przez państwo wielkiej pożyczki. Następnie usiłowali urządzić demonstracye uliczne, policya jednakże temu przeszkodziła.

Rzym, 16 grudnia. *Agencya Stefaniego* donosi: Wczoraj po południu zebrali się ambasadorowie Anglii, Francyi i Rossyi na konferencyę, której przewodniczył włoski minister spraw zagranicznych, Prinetti. Przedmiotem konferencyi była sprawa kreteńska, w szczególności przedłużenie pełnomocnictwa komisarza Krety, ks. Jerzego.

Paryż, 16 grudnia. Dzienniki donoszą z Konstantynopola: Ambasador francuski Constans czyni obecnie starania, aby uzyskać, by Francuzom, pozostającym w tureckiej służbie państwowej, wypłacone były zaległe od kilku miesięcy pensye. Constans zarządził również wydanie wielu armeńskim studentom paszportów na podróż do Francyi, na którą im rząd turecki nie chciał pozwolić.

Madryt, 16 grudnia. Dziennik *Heraldo* uważa sytuacyę w Madrycie za poważną, w skutek tego, że jutro ma 16.000 robotników rozpocząć strejk. Powody wybuchu strejku odnoszą do wichrzeń anarchistycznych.

Barcelona, 16 grudnia. 10.000 robotników z fabryk żelaza rozpoczęło strejk.

Kadyks, 16 grudnia. W dniach ostatnich przedsięwzięto znowu szereg aresztowań. W domach zamieszkałych przez anarchistów znaleziono ważne papiery, z których wynika, że sprawcami ostatnich zaburzeń i wybryków byli anarchiści.

Sanct Paolo, 16 grudnia. W prowincyi Minnesota panował przez ostatnich 48 godzin ogromny mróz. Wiele osób poniosło śmierć przez zamarznięcie. Wyginęło również wiele bydła.

Londyn, 16 grudnia. *Times* donosi z Valparaiso, że Chili uczyniło Argentynie propozycyę pokojowego załatwienia sporu. W Valparaiso czynią Anglię odpowiedzialną za zaostrzenie się sporu, a to w skutek spóźnionego wysłania komisyi rozjemczej.

Londyn, 16 grudnia. Urząd wojenny zgodził się na propozycye Kanady, co do podwyższenia o 900 ludzi nowego, południowo-afrykańskiego kontyngentu.

Nowy Jork, 16 grudnia. Donoszą tu z Buenos Aires, że Argentyna na propozycyę Chili w sprawie załatwienia kwestyj spornych odpowiedziała iż gotowa jest do przyjaznego wyrównania różnic.

Pekin. 16 grudnia. Dwór cesarski ma przybyć tu napewno dnia 7 stycznia.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 16 grudnia. Według depeszy z pola walki w południowej Afryce, mianowicie z Zululandu, w jednej z ostatnich potyczek koło Luneburga **Ludwik Botha otrzymał postrzał.** Rana jego jest ciężką. Botha tylko z trudnością zdołał uniknąć niewoli. Miejsce jego obecnego pobytu nie jest znane nawet jego stronnikom. We wzmiankowanej walce mieli Anglicy wziąć 80 jeńców.

Londyn, 16 grudnia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi: Hamilton zaatakował obóz Boerów pod wodzą Viljoensa, koło Witkrauns. Szesnastu Boerów poległo a 70 zabrano do niewoli. Nadto zabrano im działo, które przed niedawnym czasem zdobyli na Anglikach.

Pretorya, 16 grudnia. Operująca w północnym Transvaalu kolumna angielska zabrała do niewoli komendanta Bad-mborsta, dalej 2 adjutantów, komendanta obozu Larose wreszcie 10 żołnierzy i adjutanta Devosa, którego wysłał Botha z Ernielo z remontami.

Wiedeń, 16 grudnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30, Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 654·25, **Akcye** węgierskiego Zakładu kredyt. 664·—, Akcye Anglobanku 261·—, Akcye Unionbanku 551·—, Akcye Länderbanku 414·50 **Akcye Bankvereinu** 442·50 Akcye Bodencredit 884·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, **Akcye Kolei** państwowych 656 50. **Akcye Ko**lei Południowej 67·50. Akcye Tramway *A)* 268·75, Akcye Tramway *B)* 264·50, Akcye Kolei Elbethal 475·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 531·—, Akcye Alpiny 402·—, **Akcye Rima** Muranyi 476·—, Akcye **Praskiego Towarzystwa** żel. 1415·—, Akcye Fabryki broni 287·—, Akcye Tureckie tytoniowe 285 50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·80. Renta majowa 99·15, Austryacka **Renta koronowa** 95·95, Węgierska Renta koron. 94·15, 56 1. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25. 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 10?·50 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·10 — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92 90.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiazujacy z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa. Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan. Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia. Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{26}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze“
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk. Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora
	5·45	Do Brzuchowic. (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa. Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codzienuie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa. Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia.
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia. Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego. Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa. Wiednia, Warszawy. Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk. Brodów. Kopyczyniec. Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze“
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec.
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowski w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3, w święta 9—12“).

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. grudnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	428	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	528	—	535	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ $4^1/_2$% „ los. w 50 l.	97	30	98	—
„ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	40	91	70
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	90	97	60
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
„ „ „ $4^1/_2$% (3em.)	98	50	99	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	60	88	30
„ „ $4^1/_2$% „ 200 k.	97	50	98	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	70	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	75	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. grudnia 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.15	99.35
luty-sierpień	99.10	99.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.05	99.25
kwiecień-październik	99.05	99.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	192.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.80	142.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	172 —	173.—
„ „ 1864 po 100 zł.	217.—	221.—
„ „ 1864 po 50 zł.	217.—	221.—
Listy zast. domen. paust. 120 zł. 5 pr.	299.—	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
Austr. renta w wal. kor, wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.95	96 15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96.45	97.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.25	117.25
Kol. za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	495.—	493.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	120.35	121 35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.60	97.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	431.—	433.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.50	95.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116.75	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	94.25	94.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	146.25	147.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	177.75	178.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	177.75	178.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.95	93 95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	265.—	267.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.75	106.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93.20	94 20
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.60	102 60
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	93.25	94.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	80 50	83.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	100.—	101.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.60	95.60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253 75	255.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	250.—	251.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	95.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90 90	91 30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.80	94.30
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99.—	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.40	101.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa, za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.40	106.40
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	111.—	112.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 90	100.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.90	100.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.10	88.—
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.70	95.70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106 80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	94 50	95.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilisa) 5 zł.	17.45	18.45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	404.—	408.—
Clary 40 zł. mk.	153.—	157.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79.—	83.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	70.—	76.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73.—
Palffy 40 zł. mk.	163.—	173.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49 65	50 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	24.—	24.80
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65.—	69 —
Salma 40 zł. mk.	220.—	230 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	80.—
St Genois 40 zł. mk.	241.—	251.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	190.—	200.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	260 —	261 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2470.—	2480.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	— —	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	665.—	667 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	494 —
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	548.—	552 —
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	414.50	415 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1545.—	1605 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	551.—	553 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	249 —	251 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	262 —	264 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportow		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	334.—	340 —
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5510.—	5540.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	531.—	532.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	— —	—.—
„ południowej 200 zł.	69.—	70 —
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	422 —	423 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	785 —	787 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	745.—	755 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	895.—	905 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	398.50	399 50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1415.—	1420 —
Schodnicy 500 kor.	1250.—	1260 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	426 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.17^1/_2$	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	$95.22^1/_2$	$95.32^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117.25	117.50
Włoskie banki	93 45	93 65
Francuskie banki	94 70	94 80
Szwajcarskie banki	94.70	94 80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.17^1/_2$	$117.32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	93 55	93.75
Ruble	$2.53^1/_2$	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27.849/901 [10.471 3 3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w skałackim okręgu poborowym na czas trzech lat 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904 lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego pobiera się według taryfy C. ustawy z dnia 18. maja 1875 (dz. u p. Nr. 84.)

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§. 2 i 10. ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 (dz. u. kr. Nr. 33) pobierać dodatek krajowy we wysokości 30% rządowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego.

Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Cenę wywołania prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w skałackim okręgu poborowym stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 1006 kor. 99 hal.

Licytacja ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 19. grudnia 1901 o godzinie 9 przed południem.

Warunki licytacyjne, jako też wykaz miejscowości należących do wymienionego okręgu dzierżawnego można przeglądać przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu przed licytacyą, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Grzymałowie i Podwołoczyskach.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierżawy należy wnosić najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu

Wadyum we wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone; zaś przy licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy jeszcze nie wygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. E XX. 1619/1 (7) [9892 3—3]

Dnia 17. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali sądu tutejszego Nr. VI.. licytacya realności we Lwowie pod l. k. 1405¼ położonej, składającej się z parcel budowlanych lk. 1326 i parcel gruntowych 2195, 2198, 2199, 2190, 2191, 2231/1 i 2218/2 objętych lwh. 1136/l. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa wraz z przynależnościami.

Wartość szacunkowa realności powyższej wraz z przynależnościami, wystawionej na licytacyę, wynosi 71.692 kor. 54 hal, a mianowicie wartość domu i budynków gospodarskich wraz z przynależnościami 35.494 kor. 90 hal., a wartość gruntów wraz z przynależnościami 36 197 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 41.879 kor. 21 hal. ze względu na wartość szacunkową domu wraz z przynależnościami i gruntami i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 31. października 1901.

L. cz. E. XVII. 1356/00 (33) [9860 3—3]

Na żądanie Samuela Bardacha, właściciela realności we Lwowie przy ulicy Pasiecznej, zastąpionego przez adw. dra Maksymiliana Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 16. stycznia 1902 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, dobrowolna licytacya realności objętej wyk. hip 464/II. ks gr. gm m. Lwowa składającej się z parceli budowlanej l. 2270 o 130☐° i przynależności t. j. parkanu sztrego drewnianego długości 46.30 m.

Wierzyciele zabezpieczeni na rzeczonej realności mają zastrzeżone sobie swoje prawa zastawu bez względu na cenę kupna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 18.200 kor., przynależności zaś na 46 30 kor.

Najniższa cena wynosi 18 246 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 5. listopada 1901.

L. cz. E. 352/01 (4) [10 461 3—3]

Dnia 16. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, w Muszynie odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 58 i b) połowy posiadłości lwh 60 ks. gr. gm. Słotwiny, dłużnika Emiliana Hryi własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę ocenione są na 3186 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad a) 2098 kor. wadyum 314 kor. 60 hal., ad b) 26 kor. wadyum 4 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. E. 446/1 (6) [10.366 3—3]

Na żądanie Jana Prusa odbędzie się dnia 20. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. $^1/_{14}$ części i $^1/_{14}$ części z $^2/_{14}$ części realności lk. 204 lwh. 442 w Andrychowie.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 273 kor.

Najniższa cena wynosi 182 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Andrychów, dnia 22 listopada 1901.

L. cz. E 2909/1 (2) [10.493]

Celem zniesienia współwłasności realności pod Nr. d 37 lwh. 519 gm kat. Stryj (Dolne przedmieście) Maryi Kozłowskiej i Michała Jaremkowskiego po połowie własnej. odbędzie się na żądanie Maryi Kozłowskiej publiczna licytacya tejże realności na dniu 31. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 18 tutejszego Sądu.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 kor. i poniżej takowej sprzedaną nie będzie.

Wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne przez Maryę Kozłowską zaproponowane, a które obecnie się zatwierdza wolno interesowanym w biurze Nr. 18 tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7. listopada 1901.

L. 51.913/01 [10.482 2—3]

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na poniżej wyszczególnionych stacyach na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1902 bezwarunkowo, zaś na lata 1903 i 1904 warunkowo t. j. o ile wypowiedzenie kontraktu dzierżawy ze strony dzierżawcy najdalej do 15. września 1902, względnie 1903 ze strony Administracyi skarbowej zaś do 1 października 1902, względnie 1903. nie nastąpi, rozpisuje się czwartą publiczną licytacyę pod warunkami w reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12 października 1901 l. 96.903 (tutejszy intymat z dnia 26 października 1901 l. 45.352) wymienionymi.

Należycie wystawione i w przepisane wadyum licytacyjne zaopatrzone oferty pisemne mogą być najpóźniej do godziny 10 tej rano w dniu licytacyi wnoszone na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.

Wadya li ytacyjne tu złożone przy III. licytacyi na dzierżawę stacyj mytniczych i tutaj zatrzymane. mogą być przyjęte jako wadya na IV. licytacyę, o ile odnośni licytanci się wykażą, że wadya te sądownie zajęte nie zostały.

Warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych przeglądane w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego, jakoteż w kancelaryach nadzorów straży skarbowej w tutejszym okręgu administracyjnym położonych.

L. p.	Oznaczenie gościńca	Miejscowość myta	Cena wywołania koron	Wadyum koron	Władza przeprowadzająca licytacyę	Dzień ustnej licytacyi Początek koniec
1	Gościniec nadwiślański	Borek fałęcki myto za 16 klm.	9305	1550	C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie.	23. grudnia 1901 od godziny 10 rano do godz. 1 w południe.
2	dtto	Zeleczyn myto za 16 klm	900	150		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 11. grudnia 1901.

Petersch m. p.

L. 25171. [10.555 1—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości że celem wydzierżawienia dochodów z rządowej stacyi mytniczej w Bełzcu na rok 1902 bezwarunkowo o względnie warunkowo także na lata 1903 i 1904 odbędzie się ponownie licytacya dnia 23 grudnia 1901 na podstawie warunków licytacyjnych podanych w ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 12. października 1901 l. 96.903.

Cena wynosi 2540 koron wadyum złożyć się mające wynosi 425 koron.

Pisemne oferty można wnosić na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi do dnia 23. grudnia 1901 do godz. 10 rano poczem odbędzie się w biurze tejże Dyrekcyi okręgu skarbowego ustna rozprawa licytacyjna.

Po ukończeniu ustnej licytacyi zostaną otwarte komisyonalnie oferty pisemne.

Bliższa warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi i w Nadzorach c. k. straży skarbowej położonych w tutejszym obręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. E. 305/1 (3) [10 510 1—3]

Na żądanie Józefa Reichmana odbędzie się dnia 31. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętych lwh. 1006, 1098. 1200 ks. gr. gm. kat. Stryjowka

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2170 kor.

Najniższa cena wynosi 1446 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 15. września 1901.

L. cz E. III. 1208 /1 (13) [10.287 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 21. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. przymusowa licytacya realności pod lk. 289 we Lwowie przy ul. Wałowej l. orj. 13 położonej lwh. 281 ks. gr. dla śródmieścia m Lwowa objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, okienic, lamperyi, lamp, dzwonka, spluwaczek, urządzenia gazowego, krat żelaznych, rolet, werandy, śmieciarki, drabiny, sztelaże do czyszczenia sukien, kociołków i kluczy.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 119.400 kor. przynależności zaś na 1943 kor. 50 hal. czyli łącznie na 121.343 kor. 50 hal. a po strąceniu służebności K. C. poz. 1 i 2 przy hipotece bez potrącenia pozostających na 118 509 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi 59.254 kor. 79 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem potwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 5. listopada 1901.

L. cz. E. 1258/1 (4) [10.513]

Dnia 30. grudnia 1901 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 19, licytacya realności objętej lwh. 1349 ks. gr. gm. kat. Zabłotów, składającej się z pr. gr. 899/1 i 899/2.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 181 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 121 kor. 26 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. V. 6173/00 (10) [10.530]

Dnia 30. grudnia 1901 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 38. licytacya realności lwh. 2502 i 2737 gm. Stanisławów położonych na Nowym Świecie w Knibininie górka wraz przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 2502 na 1900 kor. zaś lwh. 2737 na 2855 kor,

Najniższa cena, wynosia to 1) 950 kor. 2) 1427 kor. 50 hal. niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 28. listopada 1901.

L. cz. E. 1527/1 (4) [9601]

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach, zastąpionego przez adw. dr. Schätzla, odbędzie się dnia 22. stycznia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18. w Brzeżanach, licytacya 26/144 części realności lwh. 476 ks. gr. gm. Brzeżany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 276 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 138 kor. 12½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 6. listopada 1901.

L. cz. E. XIII. 2064/1 (3) [10.489]

Na żądanie Józefa Kluby i spadkobierców Walentego Tslagi, odbędzie się dnia 21. stycznia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Krakowie ul. św. Jana l. 13, licytacya połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. Prądnik czerwony objętej Małgorzaty Łotkówny własnej bez przynależności.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1335 kor.

Najniższa cena wynosi 890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 13. listopada 1901.

L. cz. E. 896/1 (5) [10.512]

Dnia 31. grudnia 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. a) 98 i b) 278 gm. Borszczów składających się z parc. gr. 452/2 623/2 i 695 dalej z parc. bud. 108, chaty i parc. gr. 773 i 5?9.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 550 kor. ad b) na 335 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 366 kor. 66 hal. ad b) 223 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 22. listopada 1901.

L. cz. E. 1897/1 (6) [10.499]

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytowego dla handlu i przemysłu w Śniatynie odbędzie się dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym licytacya 6/24 części realności lwh 2831 ks. gr. dla gm. kat. Horodenki wraz z przynależnościami składającemi się z 6 kluczy i wychodka z desek zbitego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1830 kor., przynależności zaś na 2 kor. 4 hal.

Najniższa cena wynosi 916 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 23. listopada 1901.

L. cz. E. 2271/1 (4) [10531]

Dnia 31. grudnia 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya 2/4 części ciała hip. lw. 249 ks. gr. Dzieduszyce małe, składającego się z domu i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 333 kor. 32 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 9. listopada 1901.

G. Zl. E. 783/1 (3) [10.547]

Am 31. Dezember 1901 um 9 Uhr Vormittags, findet im Bureau Nr. 19, des hiesigen Bezirksgerichtes die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 508 der Cat. Gemeinde Dżurów, bestehend aus der Bauparzelle Nr. 61/2 sammt darauf erbautem Hause Gartenparzellr Nr. 932/1 und Hutweide Prz. 1175/1 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1081 Kronen 10 H bewerthat.

Das geringste Gebot beträgt 720 Kronen 72 H., unter diesem Betrage wird nicht verkauft.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und auf diese Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von Kaufiustigen bei unten bezeichneten Gerichte, Bureau 21 hiesiegen Gerichtes während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.
Zabłotów, am 22. November 1901.

L. cz. E. 436/1 (6) [10.544]

Dnia 8. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się, w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności lwh. 102, 6/24 części realności lwh. 103, 2/8 części realności lwh. 104, 6/48 części realności lwh. 109 gm. kat. Krzeszów z przynależnościami.

Połowa budynków z przynależnościami oceniona jest na 262 kor., zaś grunt na 625 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 591 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 29. listopada 1901.

L. cz. E. 191/1 (6) [10.542]

Dnia 15. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się, w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya 2/3 części realności lwh. 113 ks. gr. gm. Pantalowice.

2/3 części tej nieruchomości oceniono na 156 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 105 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 21. listopada 1901.

L. cz. E. 873/1 (2) [10.539]

Zobowiązani Józef Kaszyca i spół. w Jaworznie.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 16. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Jaworznie, licytacya realności lwh. 977 i całej realności lwh. 978 w Jaworznie położonych wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego konia, jednej krowy, wozu, pługa, brony i 21 snopków słomy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2127 kor., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi a) odnośnie do realności lwh. 978 w Jaworznie kwotę 848 kor., b) odnośnie do ½ realności lwh. 977 w Jaworznie kwotę 427 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworzno, dnia 5. listopada 1901.

L. cz. E. 331/1 5 6 [10.537]

Dnia 17. stycznia 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się, w biurze Nr. 12 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 209 Gruszów wielki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, oceniono na 1113 kor. 76 hal., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 862 kor. 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w biurze sądu tutejszego Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 27. listopada 1901.

L. cz. E. 1409/1 (7) [10.545]

Wprowadzone na wniosek Herscha Seidy i Mariem Blochów postępowanie licytacyjne co do realności lwh. 461 ks. gr. Peczeniżyn objętej zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 19. grudnia 1901 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 12. grudnia 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 3/1 (6) [10.527]

Ogłoszenie.

W konkursie Arona Dawida Laudaua na wniosek wierzycieli, zawiających się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pan Jakób Salamon przemysłowiec w Cergowej a jego zastępcą pan Abraham Aron Wietschner właściciel realności w Dukli ustanowieni zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. S. 9/1 (1) [10.563 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pana Nathana Rubla nieprotokołowanego dzierżawcy majętności Hłuboczek mały.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k radcę sądu krajowego p. Drozdowskiego naczelnika sądu powiatowego w Zbarażu zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Berla Kossera adw. kraj. w Zbarażu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. grudnia 1901, godz. 9 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie albo w Sądzie powiatowym w Zbarażu najdalej do dnia 28. lutego 1902, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24. marca 1902 godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, ktorzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak pozostającym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Zbarażu lub w pobliżu Zbaraża mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 13. grudnia 1901

Konkursa.

L. 2024. [10.333 2—3]

KONKURS.

Urząd miejski w Zatorze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza miejskiego i kontrolora kasy miejskiej.

Pensya roczna wynosi 1200 kor. jakoteż trzy pięciolecia po 200 kor.

Kaucya do wysokości jednorocznej pensyi wymagana.

Wymagania kwalifikacyjne przepisane są w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422, Nr. 88 Dz. u. kr.

Posada ta zostania nadana na rok prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do Urzędu miejskiego w Zatorze w terminie do 15. stycznia 1902.

Zator, dnia 4. grudnia 1901.

Burmistrz.

Wyroki prasowe.

Zl. 284. [10.413]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 3. December 1901, Pr. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Jugendhort" vom December 1901 wegen der Stelle von „Wie aber lohnte" bis „entgegenschlugen" des Artikels: Ein reichsdeutscher Verlag im Dienste dee gut deutsch-österreichischen Sache" nach §. 63 St. G. veboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1901, Pr. 106.1, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Der Kyffhäuser" vom 1. December 1901 wegen des Artikels: „Die innere Logik des römischen Moralsystems" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1901, Pr. IV. 50/1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, Druckschrift: „Die heilige Dreieinigkeit" von Franz Schumi, Selbstverlag. Druck von F. E. Baumann in Bitterfeld, 1901 nach §§. 65 a und b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 5. December 1901, Pr. IV. 51/1, die Weiterverbreitung der im Verlage der deutschen Vereinsdruckerei in Graz erscheinenden Druckschrift: „Antiinfanton" (Annonce) nach §§. 516 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 880/01. [10.407 3—3]

Lwowska c. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszytkich, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu do kaucyi służbowej przez p. Maryanna Glazerawicza za jego urzędowanie jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Kopeczyńcach. ś. p. Felicyana Polańskiego, pretensye jakie sobie rościli, by te pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym bez względu na ich możliwe pretensye zwolnienie powyższej kaucyi i zezwolenie na jej wydanie udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 22. czerwca 1901.

L. cz. T. 51/1 (2) [10.379 3—3]

W skutek prośby Jana Słuki wdraża c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie L. 4237 wystawionej na nazwisko Józef Słuka opiewającej na kwotę 60 kor. i wzywa niniejszem każdego, ktoby rzeczoną książeczkę miał w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej części Gazety Lwowskie sądowi tutejszemu przedłożył i prawa swe względem niej mu przysługujące niezawodniej wykazał, ileże w razie bezskutecznego upływu zakreślonego wyżej czasokresu książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. C. I. 109/1 (1) [10.469 3—3]

Przeciw Marcinowi Górzanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez wykazanego pełnomocnika gminy Złota, Józefa Mazgaja w Złotej pozew o własność i intabulacyę parceli lk. 114/40 w Złotej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4. lutego 1902, o godzinie 9 rano do tego sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Górzana stanawia się pana Michała Kraja w Złotej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Górzana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, dnia 6. grudnia 1901.

L. cz. 1570. [10.408 3—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa po myśli §. 29. ust. not. tych, którzy w myśl ustępu pierwszego §. 25. ust. not. mniemają, że im na mocy ustawaiczego prawa zastawu zaspokojenie ich pretensyi do kaucyi służbowej p. Józefa Friedmana byłego substytuta c. k. notaryusza p. Samuela Kwaśnieckiego we Lwowie przechowanej w depozycie sądowym c. k. sądu krajowego we Lwowie, a składającej z 4% listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. II. Nr. 7197 na 10.000 koron i S. IV. Nr. 3366 na 1000 koron przysłuża, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej Izbie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na wydanie właścicielowi lub tegoż prawonabywcom złożonych na kaucyę walorów.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, 30. listopada 1901.

L 1192/901. [10.406 3—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie w myśl przepisu §. 29. ustawy notaryalnej wzywa wszystkich, którzyby z tytułu zastępstwa p. Władysława Kaliniewicza jako byłego substytuta c. k. notaryusza w Chodorowie rościli sobie jakiekolwiek pretensye do złożonej przezeń i w ślad uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 18. marca 1900. Prez. 724-13. N. M./00. w depozycie tegoż sądu przechowanej kaucyi jego służbowej, pretensye swoje do 6 ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej w Izbie tutejszej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na ich roszczenia Izba tutejsza udzieli swego przyzwolenia na wydanie rzeczonej kaucyi panu Władysławowi Kaliniewiczowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. września 1901.

L. 1335/01. [10.409 2—3]

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy w myśl ustępu pierwszego §. 25. twierdzą, że im z tytułu urzędowania c. k. notaryusza dr. Tadeusza Bilińskiego w Kozowie i Skałacie na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi się należy, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w podpisnnej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi dewinkulacya powyższej kaucyi i zezwolenie na zwrot takowej właścicielowi.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 2. listopada 1901.

L. Praes. 12 656 [10.417 2—3]

C. k. Notaryusz dr. Jan Myciński ma swoje urzędowanie z dniem 28. grudnia 1901 w Żabnie zaprzestać i dnia 2. stycznia 1902 urząd notaryalny w Białej objąć.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. A. 369/1 (5) [10.425 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie podaje do wiadomości że ś.p. Marya Rudyk zmarła dnia 17. marca 1901 w Jagielnicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku po tejże zmarłej Rozalii Górnej nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku,gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Grzybowskim w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 18. października 1901.

L. cz. A. 316/99 (4) [10.457 2—3]

Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu ogłasza się że dnia 27. lipca 1899 zmarła w Jarosławiu bezdzietnie Anna z Masnych 1o Młynko, 2o Tryniecka rodem z Dydni z pozostawieniem ustnego kodycylu.

Gdy Sądowi nie wiadomo czy i komu prawa do jej spadku przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu do spadku tego prawa rościć chcą, ażeby prawa swe do jednego roku od daty tego edyktu w tut. sądzie się zgłosili, udowodnili i swoje oświadczenia do tego spadku wnieśli.

W razie przeciwnym zostanie spuścizna ta, dla której tymczasowo kuratorem adw. dra Władysława Jahla mianowano z tymi przeprowadzona i tym przyznaną i wydaną, którzy do spadku się zgłosiwszy swoje prawa dziedziczenia należycie udowodnią.

Część zaś do których nikt się nie zgłosi lub cała spuścizna gdyby do niej nikt się nie zgłosił, przypadnie jako bezdziedziczne na rzecz Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 7. listopada 1900.

L. 134.978

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11. grudnia 1901 r. L. 46.779, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Nowym Targu z powodu zarazy róży wąglikowej u świń, zakazuje się przywozu świń do tutejszego obszaru z granicznego powiatu sądowego Szepes-Ófalva (komitat Szepes) na Węgrzech.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Csallóköz, Gesztes (komitat Komarom), Malaczka (komitat Pozsony), Szent-Gotthárd (komitat Vas), Homonna (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Komarom na Węgrzech.

Zniesienie zakazu przywozu świń z powyżej nazwanych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I., ustępu 2. rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. p. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu przywozu świń z gmin Apácza-Szakállas, Ekel, (powiat sądowy Csallóköz), Bana (powiat sądowy Gesztes) Homonna (powiat sądowy Homonna), które były zapowietrzone pomorem oraz z gmin Láb, Nagy-Lévárd (powiat sądowy Malaczka), Csörötnek (powiat sądowy Szent-Gotthárd), które były zapowietrzone różą wąglikową, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. i 30. listopada, oraz 5. grudnia 1901, L. 44.969, 45.347 i 45.892 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 30. listopada i 4. i 6. grudnia 1901 L. 131.321, 131.419, 133.571.

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13. grudnia 1901.

L. cz. Cg. I. 159/1 (1) [10.565]

Przeciw Karolowi Neumayerowi, właścicielowi dóbr Roków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez „Oberschlesiche Holz-Industrie Actien Gesellschaft" w Bytemiu pozew o 83635 kor. 92 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na 23 grudnia 1901 godz. 9¾ rano.

Celem strzeżenia praw Karola Neumayera, ustanawia się pana Jana Iwańskiego adwokata w Wadowicach kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Neumaye a w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. C. III. 119/1 (1) [10.540]

Przeciw nieobecnym Kajetanowi Twarogowi i Michałowi Pajda przedtem z ModeRówki wniosła Maryanna Dubiel pozew o uznanie własności realności parceli budowlanej lk. 136 gm. Moderówka objętej.

W skutek pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17. grudnia 1901 godzina 9 rano biuro Nr. 7.

Dla powyż nieobecnych ustanawia się pana dr. Pawłowskiego, adwokata w Krośnie, kuratorem, który będzie ich zastępować w sądzie dotąd, dopóki się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 26. listopada 1901.

L. cz. C. II 367/1 (1) [10.538]

Przeciw Maryi Łamaniec Iwanowi Bołdyszowi recte Baudiszowi Teodozyi Zydziakowej i Aleksandrowi Baudiszowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Wasienko w Długiem pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. grudnia 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Maryi Łamaniec, Iwanowi Bołdyszowi recte Baudiszowi Teodozyi Zydziakowej i Aleksandrowi Baudiszowi, ustanawia się pana dra Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, 21. dnia grudnia 1901.

L cz. C. I. 345/1 (1) [10.578]

Przeciw nieobecnemu Feciowi Kyrpan z Lipowca wniosła Paraska Małyńczak z Czeremchy jako matka imieniem małoletniego Antoniego i EwyMałyńczaków pozew o 600 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 21. grudnia 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Fecio Waryanka z Lipowca będzie go zastępywać dopokąd się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 7. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 347/1 (!) [10.576]

Przeciw Józefowi Sypkowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Sypka pozew o 280 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23. grudnia 1901 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Sypka, ustanawia się pana Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz. C. II. 183/1 (2) [10.592]

Przeciw niewiadomemu Majerowi Reinisch wniósł Majer Wolf Grünspan pozew o zapłatę 340 kor.

Ustna rozprawa obędzie się dnia 23. grudnia 1901, godz. 10 przed południem w sali rozpraw.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Samuel Katz w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 12. grudnia 1901.

L. cz C. III. 269/1 (1) [10.577]

Przeciw Dawidowi Meizeles i Esterze Meizeles, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Judę Leibę 2 im. Baldasza pozew o uznanie prawa własności do nieoddzielnej połowy realności w Witkowie nowym pod l. kons. 199. położnej a 183 wyk. tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. grudnia 1901 o godz. 10 rano w sali Nr. II

Celem strzeżenia praw wyż wskazanych niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się Pana Leuda Podhoretza w Witkowie nowym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 28. listopada 1901.

L. cz. A. XVI 213/1 (4) [10.454 1—3]

C k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pruska, że dnia 26. kwietnia 1901 zmarł w Krakowie ojciec jego Tomasz Prusek z pozostawieniem kodycylu.

Wzywa się Józefa Pruska aby w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu, wykazał tytuł dziedziczenia i wniósł deklaracyęspadko wą bo wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z kuratorem dla niego ustanowionym p Stanisławem Trąbką preprowadzona będzie.

Kraków, dnia 13. lipca 1901.

L. cz. Nc. I. 80/1 (4) [10.384]

W sprawie Herscha Horowitza z Mieczyszczowa przeciw Dr. Zygmuntowi Lillienfeldowi, adw. we Lwowie, Markowi Lillienfeldowi we Lwowie i Leibowi Rottenbergowi w Podhajcach o orzeczenie, że umowa na sąd polubowny z 28/11 1882 straciła moc obowiązującą dla nieznanych z miejsca pobytu Izydora i Leona Lillienfeldów ustanawia się kuratora w osobie p. dr. J. Pobla, adw. w Brzeżanach, który zastępywać będzie Izydora i Leona Lilienfeldów w tej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo ich, dopóki oni sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, dnia 2. grudnia 1901.

Doniesienia prywatne.

„ROPA“ Związek galicyjskich producentów ropy,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką, Lwów.

Zaproszenie
na
Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie
Związku galicyjskich producentów ropy „ROPA“ we Lwowie, które odbędzie się dnia 3. stycznia 1902 o godz. 10 przed południem w sali posiedzeń tego Związku.

Porządek dzienny:

1. Zn... 16, 17, 1...

Przewodniczący Komitetu wykonawczego
August Korczak Gorayski.

C. k. austryackie koleje państw.
L. 26.852/VI.

OGŁOSZENIE.

Rozszerzenie zakresu działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych w lokalu ajencyi dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmanna liczba 9.

Z dniem 15. maja b. r. rozszerzono zakres działania miejskiego biura sprzedaży biletów kolejowych (Ajencya dzienników St. J. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.) tak, że odtąd oprócz biletów do stacyi, położonych w Galicyi i na Bukowinie, sprzedawać będzie to biuro także bilety do stacyj austryackich, węgierskich i zagranicznych kolei o ile takie bezpośrednie bilety i przy kasach kolejowych na głównym dworcu wydawane bywają.

Ze względu na przeniesienie całej ekspedycyi osobowej do prowizorycznego dworca, uprasza się P. T. Publiczność, aby dla własnej wygody zechciała zaopatrywać się w bilety jazdy w wyż wspomnianej ajencyi dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9, lub też w biurze informacyjnym c. k. kolei państwowych.

Lwów, w maju 1901.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

K. k. österr. Staatsbahnen.
Zl. 26 852/VI.

KUNDMACHUNG.

Erweiterung des Wirkungskreises der städtischen Fahrkartenausgabestelle in der Zeitungsagentie des St. J. Sokolowski in Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.

Mit Giltigkeit vom 15. Mai l. J. wird der Wirkungskreis der städtischen Fahrkartenausgabestelle (Zeitungsagentie des St. J. Sokolowski Lemberg, Passage Hausmann Nr. 9.) dahin erweitert, das dieses Bureau nunmehr ausser den Fahrkarten nach denjenigen Stationen der österreichischen, ungarischen und ausländischen Bahnen ausgeben wird, nach welchen directe Fahrkarten an den Cassen am Centralbahnhofe erhältlich sind.

Mit Rücksicht auf die erfolgte Übertragung des gesammten Personenexpedites in den Provisorischen Bahnhof, wird das P. T. Publicum eingeladen, zur eigenen Bequemlichkeit die Fahrkarten in dieser Verkaufsstelle, Passage Hausmann Nr. 9 oder im Auskünftsbureau der k. k. Staatsbahnen zu lösen.

Lemberg, im Mai 1901.

K. k. Staatsbahn-Direction.

Ц. к. австрийскі зелізниці державні.
Ч. 26.852/VI.

ОПОВІЩЕНЄ.

Розширенє круга ділання мійского бюра продажи білєтів зелізничих в люкали аґенциї часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9.

З днем 15. мая с. р. розширає ся круг діланя мійского бюра продажи білєтів зелізничих (Аґенция часописей Ст. І. Соколовского у Львові, пасаж Гавсмана ч. 9) в той спосіб, що крім білєтів до стаций в Галичинї і на Буковинї, буде се бюро продавати також білєти до стаций зелізниць австрийских, угорских і заграничних о скілько такі безпосередні білєти продає ся в касах на головнім двірци.

З огляду на перенесенє цілої експедиций особової до провізоричного двірця, упрашає ся П. Т. Публику, щоби зволила для власної вигоди, купувати білєти їзди у висше згаданої аґенциї, або в бюрі інформацийнім ц. к. зелізниць державних ул. Красицких ч. 5.

Львів, в маю 1901.

Ц. к. Дирекця зелізниць державних.

Odezwa.

Eugeniusz Lesny były c. k. strażnik skarb. w Palczyńcach o. p. Toki katolik, wolny, nieuleczalnie chory nie mogący zupełnie chodzić i bez emerytury z braku lat służby a wniesioną prośbę o drogę łaski Wys. c. k. Ministerstwo skarbu nie raczyło uwzględnić, bez familiji już przeto nieporadny i wszechstronnie opuszczony, bez środków do życia, prosi szlachetne i litościwe serca o łaskawe zapomogi za które Bóg zapłać.

L. 114.505/901 (III.).

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo na rok 1902 rozwózki materyałów drogowych kamienia łamanego pieńków i zwiru kopanego w ilości około 3200 normalnych wagonów z dworców kolei państwowych we Lwowie, na deponie położone w obrębie rogatek rozpisuje Magistrat niniejszem licytacyę na poniedziałek 23. grudnia b. r. o godzinie 11-tej przed południem w biurze III. Departamentu Magistratu (ratusz 3-cie piętro).

Mający zamiar ubiegania się o to przedsiębiorstwo winni przed terminem licytacyi wnieść należycie ostęplowane oferty, do których dołączyć należy kwit na złożone w kasie m. wadyum w wysokości 5% żądanego ofertą wynagrodzenia.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa można przeglądać w biurze III. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Oferty nie odpowiadające warunkom nie będą wcale rozpatrywane.

Z Magistratu król. stoł. miasta

We Lwowie, dnia 11. grudnia 1901.

Ч. 1145/901 [3—3]

Конкурсъ.

Съ началомъ I-го семестра 1901/1902 школьного года объявляет ся симъ конкурсъ на одну стипендію имени Іоанна и Эмиліи Христофолименсовъ, по 200 (двѣстѣ) коронъ годично, съ опредѣленіемъ срока до 18 (31) января 1902 года. Подавати просьби могутъ поредствомъ школьного настоятельства въ русскій народный Институтъ „Народный Домъ“ во Львовѣ которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи, такіи ученики школъ гимназіяльнихъ, которыи выкажутъ, що:

1) суть греко-кат. обряда и русской народности,
2) суть бѣдны,
3) въ наукахъ хорошо успѣваютъ и
4) нравственно хорошо ведутъ ся.

Первенство, при ровныхъ данныхъ имѣютъ сродники фундатора, бл. п. о. Іоанна Христофолименса, і его супруги Эмиліи.

Стипендистъ пользуетъ ся стипендією только до окончанія гимназіяльныхъ наукъ, т. е. до окончанія VIII-го класса.

Отъ Управляющого Совѣта Института „Народный Домъ.

Львовъ, 24-го ноября (7-го декабря) 1902.

Ч. 1141/901 [3—3]

Конкурсъ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендіею Имени Єго ц. к. Апостольского Величества Франца Іосифа I., въ квотѣ 309 кор. 60 гел. годично, объявляется слѣдующій конкурсъ:

1) право надѣленія тою [illegible]ею прислугуетъ Институту „Русскій Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который посредствомъ школьныхъ властей, слѣдуетъ вносити петиціи, включительно по 18 (31) января 1901 года.

2) О надѣленіе тою стипендіею старатись могутъ студенты, отдающіися наукамъ юридическимъ, или техническимъ, и должны выказатись, що они

а) суть родомъ изъ Галичины,
б) придерживаются русской народности и греко-кат. обряда.
в) суть бѣдны,
г) нравственно хорошо ведутся и
д) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

3) Надѣленный тою стипендією, пользоватись будетъ нею до окончанія студій, а по окончаніи тѣхъ же, еще два года, если подвергнется строгимъ испытамъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, що въ теченіи первого года два такіи же испыти выдержалъ.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Инстутута „Народный Домъ“.

Львовъ, 24-го ноября (7-го декабря) 1901.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.